PRENUMERATA.

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

— Uroczystego, od lat 40-tu powtarzającego się, aktu udzielania dziatkom pierwszej komunji św. dopełni jutro, o godz. 8-ej zrana, w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek), w czasie mszy, JE. ks. biskup-sufragan Ruszkiewicz, poczem udzieli im sakramentu bierzmowania.

— W kościele N. Marji Panny na Nowem-Mieście jutro, o godz. 8-ej zrana, odprawioną będzie uroczysta wotywa w kaplicy Matki Boskiej.

— W kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godz. 9-ej zrana, odprawioną będzie solenna wotywa na intencję członków archikonfraternji literackiej.

— Jutro, jako w ostatnią niedzielę miesiąca, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawioną będzie o godz. 9½ zrana uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Pocieszenia N. Marji Panny.

— W kościele św. Marcina (po-augustjańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, przed ołtarzem św. Trójcy odbędzie się wotywa roczna na intencję zgromadzenia szklarzy warszawskich.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej odprawioną będzie uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 10-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej i ku Jej czci odprawioną zostanie solenna wotywa.

— Jutro w kościele św. Ducha (po-paulińskim) przypada konkluzja tygodniowego odpustu ku uczczeniu uroczystości Zesłania Ducha św., którą tenże obchodzić będzie całodziennem solennem nabożeństwem z wystawieniem N. Sakramentu, procesjami rano i po południu, dwoma kazaniami i nieszporami.

Takież nabożeństwa, konkludujące tygodniowe odpusty, odprawione będą jutro w kościołach:

parafjalnym w Czerniakowie ku czci św. Bonifacego, męczennika—i

oo. kamedułów na Bielanach ku uczczeniu uroczystości Zesłania Ducha św.

— Jutro, z powodu uroczystości św. Trójcy, przypadają całodzienne solenne nabożeństwa odpustowe w kościołach:

św. Krzyża, w którym nabożeństwo rozpocznie wotywa bractwa św. Rocha o godz. 8-ej zrana, suma o 10½, nieszpory o 4-ej po południu, po ukończeniu których w kurytarzu przed zakrystją odbędzie się sesja wpisowa bractwa św. Rocha, na której osoby, pragnące należeć do tegoż bractwa, w księgę Album zapisać się będą mogły;

św. Trójcy (po-trynitarskim), w którym po nieszporach, zakończających nabożeństwo, wierni zapisywani bywają do miejscowego bractwa św. Trójcy, dawni członkowie wnoszą składki, a w końcu zestają poświęcane i zakładane uczestnikom tegoż bractwa szkaplerze;

N. Marji Panny na Nowem-Mieście—i

filjalnym w Grodzisku, za Pragą.

— Jutro, jako w ostatnią niedzielę miesiąca, w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach, odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem N. Sakramentu i kazaniem.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana zostanie litanja o Sercu N. Marji Panny na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Komentarzem położenia obecnego jest szarpiący własne wnętrzności zły humor prasy niemieckiej. Od tygodnia mieliśmy możność rejestrowania codziennie tych zgryźliwych głosów. I dzisiaj znowu cała serja takich artykułów leży przed nami. *Norddeutsche allgemenie Zeitung* ubolewa nad „niewdzięcznością" Rossji, *Kreuzzeitung* w artykule, szumnie zatytułowanym „Czy wojna jest nieuniknioną?" dochodzi do wniosku, że restauracja monarchiczna we Francji, wznosząca się na gruzach rzeczypospolitej, musi rozpocząć swój żywot od wojny, do której znajdzie sprzymierzeńców, a wreszcie *Post*, porównywając taryfy, usprawiedliwia postanowienie nałożenia nowego cła 50-procentowego na zboże, dowożone z Rossji, podwyższeniem cła w państwie tem na towary i produkta, dowożone przez granicę niemiecką.

Nie przywiązujemy do tych rekryminacyj rzeczywistej wagi, a przedewszystkiem odmawiamy im szczerości, o ile wysuwają na czoło swoje pewnik podejrzanej wartości, że tylko Niemcy i Austrja pragną pokoju, a inne mocarstwa nie umieją dobrodziejstw jego ocenić lub prą do wojny. Rzeczy te usuwają się z pod naszej analizy i krytyki; wątpimy wszelako, aby tendencje pokojowe obu rzeczonych mocarstw były tak bezwzględne i bezwarunkowe, jak się widzi niektórym organom prasy niemieckiej i austro-węgierskiej. Tendencje owe zależą od wygodnego dla obu państw ukształtowania się stosunków; wówczas gotowe byłyby one niewątpliwie zaintonować hymn wieczystego pokoju; za najmniejszem wszelako zadraśnięciem ich ambicji, naruszeniem interesów, uciekają się do pogróżek. Nie jest to usposobienie, budzące bezwzględną wiarę w przyszłość pokoju.

Boulanger, zapytany o stosunek swój do prawicy monarchicznej i jej nurtowań, wymierzonych przeciw bytowi rzeczypospolitej, oświadczył, że kampanja prawicy nic go nie obchodzi. Żąda on rewizji konstytucji za pomocą rozwiązania izby. Czy rezultat ten będzie osiągnięty dzięki prawicy czy lewicy, to obojętne dla jenerała. Dlatego zwraca się do wszystkich. Z jakiejkolwiek strony uderzą wypadki, Boulanger przyjmie ich owoc zawsze. Oso-

ODWROTNA STRONA MEDALU.

— Kaśka!
— Słucham.
— Chodź-no tu zaraz!
— Co pan każe?
— Co każę?! Niech cię siarczyste... Ileż to razy mówiłem ci, abyś mi nic na biurku nie ruszała. Ale do ciebie mówić, to jakby do ściany. Ja swoje, ty swoje. Kto cię o to prosił, żebyś się w gabinecie moim rządziła, jak w kuchni, kto?!

Przyskoczyłem do młodszej z podniesionemi pięściami.

— Kto?! — powtórzyłem.

— Przecież muszę meble z kurzu otrzepać! — odparła dziewczyna.

— Tylko mi ty jeszcze pyskuj. Trzep sobie meble i kobierce, ścieraj kurz, bo od tego jesteś, ale nie tykaj papierów, jeśli nie chcesz zabrać znajomości z kijem. Powiadam ci to ostatni raz. Czy rozumiesz?

Zrozumiała, bo wyleciała z pokoju, jak z procy, mrucząc coś pod nosem.

Skaranie boskie z temi sługami. Żadna z nich nie usłucha odrazu. Próbowałem na wszystkie sposoby: łagodnością, prośbą, perswazją. Gdzież tam! Dopiero, gdy huknę i pogrożę, wtedy staje się, czego żądam.

Każdej nowej młodszej wykładam przez całą godzinę, dlaczego trzeba uszanować gabinet pana, a nazajutrz znajduję książki, które sobie w nocy rozłożyłem, zamknięte i ustawione w bibljotece podług wielkości, listy i papiery zebrane i powtykane gdzieś po kątach, gazety usunięte. Więc szukaj, gniewaj się, irytuj!

Ot, wczoraj np. porządkowałem różne rachunki. Wydobyłem z szufladek mnóstwo świstków, odkładając je, gdy mi przestały być potrzebne. Wśród pracy zaskoczyło mnie zmęczenie... Zostawiłem wszystko na biurku i wsunąłem się pod kołdrę. Jutro, przed wyjściem do biura, skończę nudną robotę, myślałem sobie.

Aha, skończę. Już dobiega godzina dziewiąta, a ja rzucam się po gabinecie i szukam papierów. Rzucam się, bo miota mną taka złość, że mógłbym wszystko podruzgotać.

Gdzież ona mogła podziać ten dowód od szewca?

— Kaśka! — krzyknąłem przez drzwi.

Dziewczyna nie odzywała się.

— Kaśka! — powtórzyłem, tupiąc nogami.

Wsunęła się bojaźliwie i stanęła przy drzwiach.

— Czyś głucha? Gdzie podziałaś pokwitowanie od szewca?
— Od jakiego szewca, proszę pana.
— Od jakiegoby? Od szewca.
— A bo ja wiem, co to takiego?
— Taki długi papier z butem na wierzchu.
— A, ten z butem.
— A ten, ten. Gdzie on?
— Taki był śmieszny ten but.
— Cóż z nim zrobiłaś? Gadaj zaraz.
— Dałam go chłopcu od Grzelaków.
— Jakiemu chłopcu?
— Temu małemu z przeciwka. On tak lubi obrazki.
— Obrazki! Dam ja ci obrazek, nieposłuszna dziewczyno.

Już podniosłem rękę, aby jej „dać obrazek", kiedy do pokoju weszła moja żona.

— Stasieczku, co też ty wyrabiasz? — odezwała się jejmość.

— Chcę ukarać Kaśkę za lekceważenie rozkazów moich.

Obejrzałem się. Młodsza była już za progiem.

— Kto widział postępować w taki sposób z sługami — mówiła moja pani. — Są to przecież ludzie, bliźni, słabsi, którym należy się od nas pobłażliwa życzliwość.

— Jest obowiązkiem pana dotrzymać sumiennie zobowiązań, które zaciągnął względem sługi i zaopiekować się nią, gdy zaniemoże, ale i chlebodawca posiada jakieś prawa. Co do mnie, nie życzę sobie, aby mi służba dotykała biurka, a jeśli się Kaśka nie zechce zastosować do moich rozporządzeń, to niech sobie rusza, zkąd przyszła.

Nie miałem dziś humoru do wysłuchania humanitarnych uwag magnifiki.

— Wszystko da się osiągnąć dobrocią — wtrąciła żona.

— Jak z kim. Dla dobrego wystarcza dobroć, na krnąbrnego zaś i upartego bywa kij najlepszą perswazją.

— Zaraz kij. Wy mężczyźni nie umiecie inaczej. Pamiętaj, bo... rozumiesz, bo... oto wasz cały rozum.

— A wasz jaki, moja Wandeczko?

— Nam się zdaje, że wieki średnie dawno minęły, że jesteśmy obecnie wszyscy równi nietylko wobec prawa, ale i między sobą. Nie ma pana i sługi, są tylko chlebodawcy i pracodawcy, są strony robiące między sobą wzajemne ugody.

— A mnie się zdaje —wyrzekłem—że moja pani naczytała się zawiele frazeologji socjologicznej, której nie przetrawiła należycie. Przedewszystkiem nie zmienia się człowiek mimo postępu różnych umiejętności. Dobry był dobrym i w wiekach średnich, zły jest i dziś złym. Sługa uczciwa i uważna nie usłyszy odemnie ani jednego przykrego słowa, ale Kaśce, jeśli nie będzie słuchała, wygarbuję skórę, a zobaczysz, że się natychmiast poprawi.

— A ja będę dla niej pobłażliwą. Mam wstręt do wszelkich środków gwałtownych.

— Rób sobie, jak chcesz, byleś się do mnie nie zgłaszała, co już nieraz bywało.

— Zobaczymy, kto dalej dojdzie.

— Zobaczymy.

Nie pierwszy to raz spieraliśmy się z moją panią w tym względzie. Ona, naczytawszy się różnych powieści i nowel o Jankach, Maćkach, Kubach, Antkach, o Kaśkach, Maryśkach i Magdach, napła-

biście nie pragnie on niczego, żadnych ambicyj nie żywi. Wszyscy, którzy cierpią i których oszukano, obwołali go swoim chorążym, to napawa go dumą i szczęściem. Pchano go naprzód i postawiono na posterunku, na którym wytrwa tak długo, dopóki naród będzie tego pragnął.

Mógłbym—rzekł jenerał—przyśpieszyć wypadki, nie chcę wszelako wtrącać kraju w przepaść awantur. Przemysł i handel boją się wszelkich przesileń, dlatego pragnę torem spokojnej logiki, poparty całą siłą faktów, dotrzeć do celu. To, co nazywają bulanżyzmem, rośnie, jak drzewo, z matematyczną prawidłowością. Przysięgam, że zbyt rączych przyjaciół moich powstrzymuję. Musimy dotrzeć do celu we właściwej porze. Siłą moją jest ufność, jaką budzę u społeczeństwa. Mówiąc o zgromadzeniu w „Grand Orient", na którem ukonstytuowało się stowarzyszenie patrjotów republikańskich, celem obrony rzeczypospolitej przeciw restauracji monarchicznej i przeciw dyktaturze, rzekł jenerał: „Nie spodziewałem się, że Clémenceau pójdzie moją drogą; dziękuję mu za to." Otóż nie zdaje nam się, aby jenerał miał istotny powód do wdzięczności dla twórców towarzystwa antiplebiscytowego.

Zdaje się, że ministerjum rumuńskie Rosetti'ego i Karpa zamierza przystąpić istotnie do reformy stosunków włościańskich w Rumunji. *Romania libera* podaje zarys reformy. Państwo powinno każdemu chłopowi, który nie posiada aż dotąd żadnej roli, wydzielić dziesięć „pogonów". Chłop wyposażony spłaciłby rządowi w rocznych ratach należność za ziemię; raty owe, wliczając procent i amortyzację, byłyby w każdym razie mniejszemi od rat dzierżawnych. W razie potrzeby rząd gotów jest włościaninowi celem zagospodarowania się zaliczyć pieniędzy na zbudowanie zagrody, tudzież na zakupno pługa i zaprzęgu wołowego. Zaliczka ta spłacana będzie także w rocznych ratach. Państwo posiada obecnie około 2,500,000 pogonów do rozparcelowania; mogłoby przeto obdzielić niemi 250,000 rodzin włościańskich.

Romania libera nie sądzi wszakże, aby więcej, niż 80,000 rodzin zażądało wyposażenia. Przypuszczając, że wypadałoby udzielić wszystkim tym rodzinom po 450 fr. zaliczek, suma ogólnej zaliczki państwowej wyniosłaby 36 miljonów fr. Naturalnie suma tej przypuszczalnej, lecz nieprawdopodobnie wysokiej zaliczki nie byłaby wypłaconą w przeciągu jednego roku, lecz rozłożoną co najmniej na 4—5-iu lat; nie można bowiem przypuszczać, aby odrazu zgłosili się wszyscy po ziemię i pieniądze, ani żeby reforma odrazu w całym kraju mogła wejść w życie.

Br. Z.

Przeciw Boulangerowi.

W d. 23-m b. m., w sali „Wielkiego Wschodu" paryskiego odbyło się zwołane przez Clémenceau, Ranca i radcę municypalnego Joffrina, zgromadzenie polityczne. Przybyło nań z górą 400 senatorów, deputowanych, radców gminnych, publicystów i t. d. Prezydował Clémenceau.

Odczytał on przedewszystkiem deklarację następującą: Należąc do rozmaitych frakcyj wspólnej rodziny republikańskiej, wierzymy w konieczność porozumienia się wszystkich, którzy pozostali wiernymi rzeczypospolitej, ażeby położyć raz koniec tak upokarzającemu dla kraju szerzeniu się ruchu bulanżerowskiego. Zgoda powinna trwać tak długo, jak niebezpieczeństwo. Gonitwie za chaosem, do której kuszą Francję, przeciwstawiamy prawidłowy rozwój rzeczypospolitej.

Pragniemy rewizji konstytucji, nie chcemy wszakże wyzyskiwania tej idei przez jenerała, występującego w roli pretendenta.

Rewizja konstytucji w duchu republikańskim jest konieczną, nie ma ona wszakże nic wspólnego z rewizją, upragnioną przez bonapartystów, która przez plebiscyt dążyć ma do osobistego rządu. Rewizja sama nie wystarcza; potrzeba jeszcze rozwijać indywidualne i publiczne swobody, bronić prasy i stowarzyszeń, wzmacniać rzeczpospolitą przez reformy konstytucyjne, polityczne i socjalne. Dyktaturze przeciwstawić należy rewindykację praw ludzkich i obywatelskich. Dlatego zakładamy „stowarzyszenie praw człowieka i obywatela, mające na celu obronę rzeczypospolitej przed zamachami reakcji i dyktatury.

Deklarację tę przyjęto grzmiącemi oklaskami.

Major Labordère i radca gminny Chabert popierają gorąco projekt stowarzyszenia. Oportuniści Straus i Thomson wykazują konieczność zjednoczenia republikanów, jak w pamiętnym dniu 16-go maja. Gdyby rzeczpospolita ujrzała się zagrożoną, każdy odda za nią życie!

Następnie przyjęto deklarację jednogłośnie a ustawę nowego stowarzyszenia wszystkiemi głosami przeciw dwom. Wybrano niezwłocznie komitet, do którego weszli: rewolucjoniści Joffrin i Chabert, radykaliści Lissagaray, Clèmenceau, Maret, Lacroix, Labordère, Delaforge, Lucke, oportuniści Ranc i Boysset, senator Scholcher, dalej jeszcze deputowani Thomson i Revillon, radcy Mathe, Strauss i inni.

Pod drzwiami lokalu usiłowali demonstrować bulanżyści, wołając: „Niech żyje Boulanger! Precz z Ferrym!" Policja ich rozproszyła.

X.

Nowe prawo leśne.

(Dokończenie.)

5) Środki, ustanowione dla lasów 1-ej kategorji, mogą być stosowane tylko po zakwalifikowaniu lasów do tej kategorji w sposób określony w art. 29, 30—36 i 38. Do lasów 1-ej kategorji mogą być zaliczone całe lasy, lub tylko ich części.

6) Po uznaniu lasu za należący do 1-ej kategorji, wzbronionem jest zmienianie go na inny rodzaj użytków i, do czasu zatwierdzenia planu gospodarstwa leśnego, nie można w nim ciąć drzewa; zbieranie suchych gałęzi jest dozwolone.

7) Plany gospodarstw leśnych w lasach 1-ej kategorji mogą zabraniać: a) wycinania większych przestrzeni, z prawem wyrębu stopniowego, pod warunkiem zalesienia wyciętej przestrzeni; b) karczowania pni i korzeni, jeżeli na to nie pozwala rodzaj gleby lub jeżeli pnie i korzenie potrzebne są do nowego zalesienia, i c) urządzania pastwisk, o ile te mogą niszczyć las.

Uwaga. Ograniczenia te nie naruszają praw włościan w Królestwie Polskiem do przyznanych im służebności.

8) Właściciele lasów 1-ej kategorji, z wyjątkiem, jeśli nimi są skarb lub urząd koronny, nie mogą być zobowiązani do nakładów, o ile się na to nie zgodzą. W lasach wspólnych, spornych, pozostających w czasowym zarządzie skarbu i t. p., wszelkie nakłady przyjmuje skarb na swój rachunek.

9) W razie, gdyby właściciele lasów 1-ej kategorji nie zgodzili się na przeprowadzenie meljoracyj, uznanych za niezbędne, ministerjum dóbr państwa ma prawo nabyć las na rzecz skarbu według taksy o wywłaszczaniu. Właściciele mają prawo odkupu lasu w ciągu lat 10-iu, za zwrotem kosztu wykonanych robót i spłatą sumy równej tej, za którą las został nabyty, oraz 6% za każdy rok od obydwóch sum.

10) Wszystkie koszta sporządzenia planów gospodarstw leśnych przyjmuje na siebie skarb.

11) W lasach 2-ej kategorji zmienianie przestrzeni leśnych na inne użytki może być dozwolone tylko w następujących wypadkach: a) kiedy wymaga tego dobro majątku; b) w razie urządzania winnic, plantacyj owocowych, wreszcie pod czasowe użytki rolne, z warunkiem następnego zalesienia rzeczonych przestrzeni; c) w razie potrzeby zaokrąglenia granic, przedłużenia dróg i wzniesienia budowli; d) przy rozgraniczaniu; e) w celu usunięcia t. z. „szachownicy"; f) w razie zalesienia innych przestrzeni, jeżeli drzewa na nich dosięgły trzyletniego wzrostu; g) w sztucznie wyhodowanym lesie po 20-tu latach od zasiania, jeżeli zalesiona przestrzeń nie pokrywała wyciętej.

kawszy się nad bibulaną niedolą tego proletarjatu, widziała w każdej dziewce, z której czerwonej twarzy tryskało zdrowie i zadowolenie z życia, nieszczęśliwą ofiarę, a w każdym uczniu szewckim, bawiącym się wybornie na świecie mimo pocięgla majstra, wietrzyła sierotę, kalekę, wydziedziczonego i Bóg wie nie co.

Ja zaś obchodziłem się z ludźmi po „staroświecku". Kucharce, kobiecinie cichej, pracowitej, uczciwej, służącej jeszcze u moich rodziców, byłem nie panem, ale przyjacielem; szewcowi, który mi buty odnosił, podawałem krzesło i gawędziłem z nim o jego biedzie, ale, gdy zaszła potrzeba, umiałem krzyknąć, a nawet uderzyć!

Przekonałem się z praktyki, że postępowanie, choćby najsurowsze, byle sprawiedliwe, działa na służbę daleko skuteczniej, aniżeli wszelkie gruntowne gadaniny, których nawet nie rozumiała.

Innego zdania była moja żona. Nie mieszałem się do jej spraw. Niech sobie postępuje, jak uważa, że powinna.

Od owej dysputy minęło kilka tygodni. Kaśka nie ruszała mi już nic na biurku. Choćbym był góry papierów na nim złożył, nie ośmieliła się ich dotknąć.

Wszystko, co się do mnie odnosiło, wykonywała pośpiesznie i bez nagany. Groźba poskutkowała widocznie.

W zamian za jej usłużność, pamiętałem o jej potrzebach. Pewnego razu, gdy zachorowała, biegałem w nocy po mieście, szukając doktora.

Rzecz szczególna. Rozkazom moim zawsze posłuszna, śpiesząca niezwłocznie, gdy zawołałem, zaczęła lekceważyć rozporządzenia mojej żony, która przemawiała do niej, jak do „strony" i pobłażała jej we wszystkiem.

Spostrzegłem, że Kaśka lubi zanadto „chłopców". Prawie codziennie widywałem ją w bramie z innym kawalerem. Zwróciłem uwagę żony na tę niewłaściwość, a moja pani na to:

— Cóż chcesz? I tacy ludzie mają krew i serce. Nie przeczę, ale dziewczyna, która wystaje w bramie godzinami, musi zaniedbywać obowiązki.

Zauważyłem dość często, że żona moja czyściła sobie sama sukienki, a raz zastałem ją nawet w salonie przy okurzaniu mebli.

— Gdzież Kaśka?—pytam—to jej czynność.

Pani moja milczała.

Aha, pomyślałem sobie. Już się coś psuje w tym idealnym stosunku między chlebodawczynią i pracodawczynią. Ale cóż mnie to może obchodzić? Jak chciała, tak ma.

Kilka razy zdarzyło mi się pochwycić szorstką odpowiedź Kaśki, wystosowaną do żony. Gdy dziwiłem się temu brakowi uszanowania, broniła jedna „strona" drugiej w sposób następny:

— Cóż chcesz, mój drogi. Nikt takiej dziewczyny nie chowa, nikt jej nie uczy przyzwoitości i form towarzyskich.

Wiedziałem o tem bardzo dobrze i właśnie dlatego nie przemawiałem do służby zwrotami konwencjonalnej grzeczności, których lud prosty nie umie ocenić.

Czasami zdawało mi się, że żona chce się poskarżyć. Spotkawszy się jednak z moim wzrokiem szyderskim, przygryzła wargi i milczała.

Pewnego razu zaprosiliśmy do siebie kilka osób na herbatę. Goście zeszli się już od godziny, a mojej pani ani widać. Gdzież się mogła podziać? Bawiłem panie sam, jak umiałem, choć mi to nie sprawiało przyjemności.

Nadszedł czas kolacji. Panowie spoglądali ukradkiem na zegarki i zaczęli ziewać. Podnosiłem się na krześle, jak gdyby mnie z dołu ktoś kłuł, zimny pot wystąpił mi na czoło. Co się stało, do wszystkich...

W tem wbiegła do salonu kucharka i zawołała:

— Niech no pan przyjdzie do kuchni, bo tam Sodoma i Gomora, o Jezu.

Przeprosiłem gości i pobiegłem do królestwa starej Jagny. Była tam rzeczywiście Sodoma i Gomora. Żona moja, z rozwianemi włosami, z zasmolonemi rączętami, płakała, kucharka klęła w żywe kamienie, a młodsza, ubrana w chustkę, wrzeszczała w niebogłosy: nie pójdę, nie chcę!

— Co się tu dzieje?—wrzasnąłem.

Wszystkie trzy kobiety zaczęły naraz opowiadać, a każda co innego: a wystaw sobie, ta Kaśka... proszę też pana, ta Kaśka... a bo pani...

— Niech jedna gada, bo nie dojdę do ładu.

Dowiedziałem się teraz, że Kaśka, którą żona posłała po coś do miasta, zabawiała się zwyczajem swoim gawędą z jakimś drabem, zamiast się z sprawunkiem śpieszyć, że się tymczasem pieczeń cielęca przypaliła; że młodsza, strofowana przez zniecierpliwioną „stronę", stawiała się hardo, że „strona" mocniejsza, doprowadzona do ostateczności, uderzyła słabszą, a ta wymawia dalszego posłuszeństwa i służyć nie chce.

Byłbym się roześmiał, gdyby nie rzewny płacz mojej żony. Ona uderzyła swoją „stronę"?

A gdzież zasady humanitarne?

Skoczyłem do Kaśki i zerwałem z jej ramion chustkę.

— Bierz półmiski w garść i jazda do pokojów—zawołałem.

— Nie pójdę, nie chcę takiej służby — mówiła dziewczyna.

— Pójdziesz!—huknąłem.—A jutro won z domu. Rusz się!

Porwała półmiski i pobiegła do salki stołowej.

— Ja cię nauczę moresu, ty...

Nie czekała na ten „mores", bo wiedziała, że nie lubię żartów.

— A ty—zwróciłem się do żony—naucz się raz być panią w swoim domu i przypatrz się najsamprzód człowiekowi, który ma od ciebie zależeć. Nie każdy oceni twoją dobroć i uprzejmość.

Od tego czasu nie bawiła się już moja pani w filantropkę. Zwyczajem białogłów, które nie umieją nigdy i w niczem zachować miary właściwej, przesadziła nawet w kierunku przeciwnym.

T. J. Choiński.

12) Właściciel, pragnący wyrąbać przestrzeń leśną w warunkach, przewidzianych w poprzednim paragrafie, winien uwiadomić o tem komitet dla ochrony lasów, z wymienieniem motywów. Jeżeli w ciągu 6-ciu miesięcy ze strony komitetu nie nadejdzie zakaz wycinania lasu, właściciel może się uważać za uprawnionego do cięcia.

13) W lasach, wymienionych w art. 11-ym, zabronione są wszelkie cięcia, niszczące las i zamieniające przestrzenie leśne w pustki. Wzbronionem jest również urządzanie pastwisk na wyrębach i w lesie młodszym od lat 15-tu.

14) Jako cięcie, niszczące w lasach 2-ej kategorji, nie może być uważane cięcie, objęte planem. Właściciele mają prawo sporządzać takie plany i przedstawiać do zatwierdzenia komitetów leśnych. Po zatwierdzeniu planu, właściciel lasu podlega tylko ograniczeniom, zawartym w planie. Jeżeli w ciągu roku ze strony komitetu nie nadejdzie ani odmowa ani zatwierdzenie planu, właściciel lasu mu prawo uważać plan za zatwierdzony.

15) Właściciele lasów w razie przekroczenia przepisów, zawartych w art. 6, 11 i 13-ym, oraz przekroczenia plenipotencyj, objętych planem, obowiązani są sztucznie zalesić wycięte nieprawidłowo przestrzenie w terminie z góry określonym, inaczej dokonywa tego sam komitet ochrony.

16) Obowiązki właścicieli rozciągają się na rządców i administratorów.

17) Oprócz istniejących sposobów popierania rozwoju i ochrony lasów, ustanowione są następujące środki:

18) Wszystkie lasy 1-ej kategorji uwolnione są od wszelkich podatków państwowych i gminnych. Z tej samej ulgi korzystają przestrzenie sztucznie zalesione, jeżeli w zamian za nie nie cięto lasu.

19) Departament leśny wybiera najdoświadczeńszych rewizorów, którzy na żądanie właścicieli mają oglądać lasy, udzielać rad, kierować robotami. Osoby te nazywają się rewizorami-instruktorami.

20) Strόżom leśnym w lasach prywatnych i włościańskich wydawane będą za gorliwą służbę medale, listy pochwalne, oraz nagrody pieniężne.

21) Komitety leśne mogą również przedstawiać do nagród honorowych najzdolniejszych administratorów prywatnych.

22) Obowiązki rewizorów-instruktorów, oraz sposób wydawania nasion z leśnictw skarbowych, objęte będą specjalnemi instrukcjami.

W dalszym ciągu przepisów jest mowa o zarządzie ochrony lasów. Zarząd ten pozostawać będzie pod władzą departamentu ministerjum dóbr państwa. Każda gubernja posiadać będzie swój komitet ochrony lasów, do którego należeć będzie bezpośrednio czuwanie nad wykonaniem powyższych przepisów. Skład komitetu jest następujący: prezydujący—gubernator, marszałek szlachty, prezes sądu okręgowego lub jeden z członków sądu, zarządzający dobrami państwa, jego pomocnik lub jeden z rewizorów leśnych, drugi rewizor, zarządzający biurem koronnem, członek gubernjalnej komisji włościańskiej i dwóch członków z pośród właścicieli lasów. Do decydowania o zakwalifikowaniu lasu do tej lub owej kategorji w niektórych razach winien być zaproszony członek ministerjum komunikacyj. Kompetencja komitetów widoczna jest z poprzednich przepisów. Przy kwalifikowaniu lasu delegaci komitetu zjeżdżają na miejsce i sporządzają odpowiedni protokuł. Właściciel lasu ma prawo założyć apelację do komitetu, z wyłuszczeniem motywów. Termin takiej apelacji jest 30-dniowy od czasu sporządzenia protokułu przez delegatów.

Sporządzanie planów gospodarstw leśnych w lasach 1-ej kategorji musi być ukończone: a) jeśli las został zakwalifikowany do 1-ej kategorji na początku roku—do 13-go marca t. r.; b) jeśli zaś to nastąpiło po 13-ym marca—do końca tegoż roku. Plan winien być przedstawiony właścicielowi, który ma prawo wystąpić z apelacją do komitetu. Osoby prywatne i instytucje, w razie naruszenia ich praw przez rozporządzenia komitetu, mogą zwracać się ze skargami przez ten komitet do p. ministra dóbr państwa. Komitet przesyła skargi w ciągu 2-ch tygodni p. ministrowi, który rozstrzyga kwestje sporne w porozumieniu z pp. ministrami spraw wewnętrznych i sprawiedliwości.

Do obowiązków dozorców leśnych zalicza się: czuwanie nad wykonaniem przepisów i pociąganie winnych do odpowiedzialności. Dozorcy mają prawo o każdym czasie zwiedzać las, lecz wówczas nie powinni posiadać przy sobie broni.

Powyższe przepisy zatwierdzone zostały w dniu 16-ym kwietnia r. b.

K. W.

— Zauważywszy, iż niektóre dzienniki warszawskie przedrukowywują stale depesze Ajencji północnej z pism, będących z nami w stosunkach bez upoważnienia naszego i bez upoważnienia tych pism, niniejszem wzywamy rzeczone dzienniki do niezwłocznego zaprzestania nieprawnych przedruków, w przeciwnym bowiem razie zmuszeni będziemy bronić naszej własności na drodze właściwej.

Ajencja północna.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Czytamy w *Now. wr.*: „Ministerjum oświaty publicznej uznało za nie zbędne zmienić nieco ustanowione w r. z. przepisy o przyjmowaniu uczniów do średnich zakładów naukowych, usunąwszy z nich niektóre, zbyt uciążliwe, warunki. Ostatni okólnik p. ministra oświaty do kuratora okręgu odeskiego zaleca dyrektorom gimnazjów, aby nie żądali od rodziców lub opiekunów wiadomości o mieszkaniu, adresie, liczbie pokojów, ilości służby, o członkach rodziny imiennie, ze wskazaniem lat każdego, rodzaju zajęć i środków utrzymania tych członków, którzy wyszli z wieku szkolnego i t. d. Zalecono również, aby od rodziców nie żądano wskazania rodzaju zajęć, do których mają sposobić swe dzieci oraz dostarczania wskazówek o osobach, które dotychczas kształciły wychowańca i które mają nadal nim się zajmować; wreszcie usunięto warunek dostarczania wiadomości o środkach naukowych, jakie mogą być dostarczone uczniowi. Natomiast pozostawiono nadal dyrektorom prawo żądania informacyj o pochodzeniu i stopniu wykształcenia rodziców, rodzaju zajęcia, lat wieku, pensji i dochodach w ogóle, a wreszcie w tem, czy rodzice mogą wnosić opłatę i dostarczać uczniowi środków pomocniczych."

= Z rozporządzenia ministerjum sprawiedliwości sędzią śledczym powiatu wołkowyskiego mianowany został p. Dakowicki, urzędnik sądu okręgowego grodzieńskiego, na miejsce p. Pachanowa, przeniesionego na takąż posadę do powiatu suwalskiego.

= Z polecenia ministra komunikacyj do programu nauk w tutejszej szkole, utrzymywanej kosztem kolei wiedeńskiej, dołączono także naukę fechtunku, która odbywa się kilka razy na tydzień na dziedzińcu szkolnym.

= W kwestji zamykania sklepów w dnie niedzielne, świąteczne i galowe, p. o. oberpolicmajstra wydał dopełniające polecenie, aby wszystkie sklepy, z wyjątkiem tych, w których sprzedają artykuły spożywcze i pasza dla bydła oraz koni, były w pomienione powyżej dni zamykane nietylko w czasie nabożeństwa, lecz i przedtem, aż do godziny 1-ej po południu. Wykraczający przeciw niniejszemu rozporządzeniu winni być każdorazowo pociągani do odpowiedzialności sądowej.

= Pomimo wyraźnych przepisów, wzbraniających deptania trawników i zrywania roślin na skwerach miejskich, często zdarzają się podobne nadużycia, wskutek czego służbie policyjnej, znajdującej się na pobliskich posterunkach, polecono dawać pilne baczenie na szkodników i kazdego natychmiast odprowadzać do kancelarji cyrkułowej dla spisania protokułu.

= Donosiliśmy już o tem, że przy straży ogniowej został sformowany oddział składający się z kilku ludzi, przeznaczonych jedynie do obsługi hydrantów w razie pożaru. Ponieważ ludzie ci byli ubrani po cywilnemu, zachodziły bardzo często wypadki, że zatrudniona przy pożarze policja do hydrantów ich nie dopuszczała. Aby zapobiedz podobnym wypadkom na przyszłość, zarząd wodociągów, pod którego kierunkiem obsługa hydrantów pozostaje, zwrócił się do władz miejskich, aby te pozwoliły szluzmajstrom i robotnikom nosić czapki mundurowe, jakich używa straż ogniowa. Zdaje się, że ze strony magistratu nie będą zachodziły żadne w tym względzie przeszkody.

= Firma Schuster i Peschl, przed przystąpieniem do robót kanalizacyjnych wykonała na ulicach Królewskiej i Marszałkowskiej szereg studjów za pomocą próbnych szacht, celem zbadania pokładów gruntu. Szachty rzeczone wykopano w następujących miejscach: na rogu Królewskiej obok pałacu Kronenberga i na rogu Marszałkowskiej; na ulicy zaś Marszałkowskiej w czterech punktach, a mianowicie: pomiędzy Próżną a Świętokrzyską, przy ulicy Widok, przy ul. Hożej i przy ul. Nowowiejskiej. Dokonane próby dowiodły, że grunt jest przeważnie piaszczysty, miejscami zaś zwarto-gliniasty. Tylko w pobliżu ul. Widok i Hożej natrafiono na wodę w głębokości około czterech łokci od powierzchni ziemi, w dalszym ciągu zaś znajdowały się warstwy ziemi suche.

= Z powodu rozpoczęcia robót miejskich, następujące ulice zostały dla przejazdu zamknięte: Freta-Wąska od Długiej do Świętojerskiej, Freta-Szeroka od domu nr. 1-szy do domu nr. 15-ty i Karolkowa od Wolskiej do Dworskiej. Ulice: Zgoda, Warecka i Waliców po ukończeniu robót zostały dla przejazdu otworzone.

= Liczba żebraków w Warszawie znowu się powiększyła znacznie, czego dowodzi także i ten fakt, że w ubiegłym tygodniu władza policyjna przytrzymała na ulicach 13-tu żebraków. Liczba ta jest stosunkowo znaczna, jeśli zważymy, iż żebracy zachowują wszelką możliwą ostrożność, aby uniknąć zetknięcia się z policją. Obecnie ulokowali się żebracy przeważnie na skwerach i przed bramami domów.

= Według wykazu z dnia wczorajszego, liczba wolnych łóżek w szpitach miejskich przedstawia się, jak następuje: u Dzieciątka Jezus 98, św. Łazarza 123, św. Rocha 35, św. Ducha 3, praskim 11, starozakonnych 35 i wolskim 8.

= Warszawskie Towarzystwo dobroczynności zaprosiło dra Bronisława Ziemińskiego na drugiego okulistę zakładu starców kalek i zakładu sierot dziewcząt; lekarza Künderfreunda na drugiego lekarza ochrony XVII-ej przy ulicy Nowolipki, zaś p. Michała Przysieckiego, rejenta, na członka rady opiekuńczej ubogich cyrkułu IX-go od. I-go.

= Na żądanie wierzycieli sąd handlowy odwołał upadłość firmy Aleksandra Łapińskiego, właściciela piekarni.

= Dr. Jakób Blattis, ordynator w Krynicy, bawi obecnie w Warszawie. Znany on jest z kilku dzieł specjalnych o wodach krynickich.

† Wspomnienie pośmiertne.

Dochodzi nas wiadomość z Paryża o zgonie utalentowanego skrzypka, Edwarda Frankensteina.

Urodzony w Sielcach pod Warszawą, gdzie ojciec jego był urzędnikiem w administracji tytuniowej, kształcił się w domu, później w gimnazjum realnem.

W młodym wieku wysłany za granicę, oddał się tam całą duszą studjom skrzypcowym i dał poznać talent swój w kompetentnych kołach.

Pismo nasze nieraz wspominało o jego pełnych powodzenia występach i pochwałach, od wirtuozów współczesnych otrzymywanych.

Jednocześnie Frankenstein pracował w jednej z instytucyj finansowych w Paryżu.

W r. 1852 im zmarły ukończył, jako wolny słuchacz, wydział kameralny w Petersburgu i pracował czas jakiś w ministerjum spraw zewnętrznych, a potem w poselstwie w Brukselli.

W lat kilka później osiadł w Warszawie i tu wszedł w związki małżeńskie z panną Aleksandrą Kronenberżanką, córką ś. p. Henryka, znanego lekarza, poczem wyjechał z kraju i osiadł stale za granicą, przebywając najwięcej w Paryżu.

Sowiński w „Dykcjonarzu" swoim zowie go znakomitym skrzypkiem i obszerne zamieszcza sprawozdanie o szeregu koncertów, danych przezeń w sali Dernardaki w Petersburgu.

Tygodnik petersburski za rok 1850 zawiera kilka recenzyj o grze jego po występach w Żytomierzu i w Kijowie.

Pisał je Kraszewski osobiście z artystą zaprzyjaźniony.

W r. 1856-ym grał w Konstantynopolu i otrzymał hojne podarki od sułtana, potem w Atenach, gdzie występował razem z Ordyńcem, przyjacielem swoim.

Frankenstein był uczniem Hornsiela, a potem w konserwatorjum paryskiem kształcił się pod Lenzem.

= Nagły zgon.

Dowiadujemy się, że Gerald Wacław Nawrocki, znany w mieście naszem technik, w podróży do Paryża nagle zmarł na anewryzm serca.

Nawrocki pochodził z Królestwa, kształcił się w Warszawie, a w r. 1866 ym ukończył szkołę dróg i mostów w Petersburgu.

W r. 1870-ym budował kolej chwastowską, a przed kilkoma laty wyniósł się do Berlina, gdzie utrzymywał biuro patentów i był reprezentantem wielu firm zagranicznych.

W Berlinie w krótkim przeciągu czasu pozyskał uznanie kolonji polskiej, która szanowała w nim prawość charakteru i zacne dążności.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Wielkim opera Masseneta „Manon", w teatrze Rozmaitości sztuka Erckman-Cha.

triana „Bracia Rantzau", a w teatrze Nowym po raz drugi operetka Planquette'a „Korsarz" (Surcouf).

* Z udziałem Żółkowskiego repertuar przyszłotygodniowy teatru Rozmaitości projektuje na wtorek „Wielkiego człowieka do małych interesów", na piątek „Złotego cielca" i na niedzielę „Pana Jowialskiego".

* Od dłuższego czasu niegrany „Hrabia Essex" Laubego wznowiony zostanie w przyszły wtorek na deskach teatru Wielkiego, z p. Kotarbińskim w tytułowej roli.

* Komedja w jednym akcie pp. Adolfa Abrahamowicza i Zygmunta Przybylskiego p. t. „Propinacja" zakwalifikowana została do wystawienia w teatrze Rozmaitości.

* Na repertuar dramatyczny teatru Nowego wprowadzona będzie obecnie oryginalna krotochwila w trzech aktach p. Edwarda Zdanowskiego p. t.: „Córki na wydaniu".

* Zaangażowana na gościnne występy śpiewaczka włoska panna Soffritti, przybędzie w dniu jutrzejszym do Warszawy.

Po przybyciu artystka wybierze sobie operę, w której w przyszłą środę zaprezentuje się publiczności warszawskiej.

— W gościnie u „Lutni".

Po raz pierwszy od czasu swego istnienia „Lutnia" na wczorajszej próbie witała pieśnią kobietę...

Wyjątek ten uczynili lutniści dla zasłużonej autorki „Eli Makowera" i tylu przepięknych nowel i powieści.

P. Orzeszkowa przybyła na salę prób około godz. 9-ej i pół w towarzystwie kilku innych osób, wprowadzona uroczyście przez członka czynnego „Lutni", prof. Jana Karłowicza.

Po odśpiewaniu kilku popularniejszych pieśni z motywów ludowych, próbę ukończono i zawiązano ożywioną gawędkę.

Prof. Karłowicz przedstawiał p. Orzeszkowej wybitniejszych członków Towarzystwa, a każdy z przedstawianych miał sposobność przekonać się, jak miłą interlokutorką jest wysoce utalentowana powieściopisarka.

Na wesołej i zajmującej rozmowie czas niepostrzeżenie przeleciał do godziny 11-ej, poczem miły gość, serdecznie żegnany, opuścił „Lutnię".

— Na biednych.

Za przykładem „Wodewilu" i „Alhambra" rozpoczyna sezon od przedstawień na cel dobroczynny.

Widowisko dane będzie d. 31-go b. m. na korzyść biednych, zostających pod opieką Towarzystwa dobroczynności.

W „Alhambrrze", jak wiadomo, osiada trupa pp. Dobrzańskiego i Reckiego.

— Nowy gmach.

W tych dniach został zatwierdzony przez władzę gubernjalną plan budowy domu mieszkalnego dla księży kościoła św. Krzyża.

Będzie to budynek dwupiętrowy, stanie zaś w ogródku za kościołem od strony zachodniej.

Dotychczasowy budynek jednopiętrowy ma być rozebrany, celem rozszerzenia dziedzińca kościelnego.

— Port na Wiśle.

Dowiadujemy się, iż w zarządzie warszawskiego oddziału okręgu komunikacji, wypracowuje się projekt budowy portu na Wiśle pod Warszawą.

Plany mają być przedstawione ministerjum komunikacyj w przyszłym miesiącu.

Port podobno będzie urządzony przy brzegach praskich na łasze wiślanej.

Projekt to nader ważny tak dla rozwijającej się na Wiśle żeglugi, jak i dla statków, narażonych w braku schroniska na rozbicie przez lody.

— Jesiotry..

W dniu onegdajszym powracający z Płocka parowiec przywiózł znaczny transport jesiotrów.

Jest to pierwszy w tym roku połów.

— Hazard okolicznościowy.

Interesująca szerszy ogół sprawa Saskiego ogrodu stała się powodem mnóstwa zakładów, nawet o znaczniejsze kwoty.

Po jednej stronie stają optymiści, wierzący w upadek projektu p. Lindleya, po drugiej pesymiści, którzy liczą na bliskie urzeczywistnienie jego planu.

Losy wszystkich zakładów spoczywają w rękach autora projektu...

— Z powieści...

W zeszłym tygodniu w okolicach Niemirowa, w guberni podolskiej, został zawarty związek małżeński pary, noszącej nazwiska bohaterów głośnej powieści Sienkiewicza „Ogniem i mieczem".

Nowożeniec, p. Stefan Skrzetuski, inżenier z Odessy, **zaślubił pannę Helenę Kurcewiczównę, córkę** ś. p. Krzysztofa Kurcewicza, właściciela dóbr Omieliniec.

Pani młoda nosi więc nietylko nazwisko, ale i imię bohaterki powieści.

Kapłan, który błogosławił młodej parze, nazywa się ks. Wierszuł.

Jest to nazwisko, również często na kartach „Ogniem i mieczem" spotykane.

— Straszna noc.

Do czego może doprowadzić swawola rozpustnych wyrostków dowodzi tego fakt, jaki się zdarzył nocy wczorajszej w jednym z domów na Pradze.

W domu tym na drugiem piętrze zamieszkują dwie niemłode panny M., rodzone siostry, a tuż nad ich sypialnią, na trzeciem piętrze, zajmują izbę dwaj terminatorzy szewscy.

Swawolni chłopcy w rozmaity sposób dokuczali sąsiadkom z drugiego piętra, a onegdaj wpadli na piekielny pomysł, nie przypuszczając zapewne, jakie z tego wynikną skutki.

Oto o północy spuścili oni na sznurze manekina i uderzeniem w szyby obudzili śpiące kobiety.

Panny M., spojrzawszy w okno, na tle którego rysowała się jakaś potworna postać o ludzkich kształtach, oniemiały z przestrachu.

Swawolnicy przez godzinę blisko manipulowali ze swym manekinem, raz go podnosząc w górę, to znów opuszczając.

Dla panien M. była to straszna noc.

Starsza z nich, Emilja M., z śmiertelnego przestrachu dostała obłędu i musiano ją nazajutrz umieścić w szpitalu obłąkanych, a młodsza, Bronisława M., obłożnie jest chorą.

Podobno terminatorów do niesmacznego figla podmówił Wiktor K., daleki krewny panien M., któremu te odmówiły pożyczki.

Jegomościa tego i terminatorów pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

— Pościg.

Z rozpoczęciem dni ciepłych rozmaite podejrzane indywidua przepędzają noce na świeżem powietrzu po przedmieściach, w skutek czego policja śledcza urządza nocne pościgi, zawsze uwieńczone pomyślnym rezultatem

Nocy wczorajszej, jak już donosiliśmy ujęto, 20-tu włóczęgów, a dzisiejszej taki pościg, przedsięwzięty w parku łazienkowskim w zupełności również się udał, gdyż w jednym tylko parku, a mianowicie w krzakach i zaroślach przytrzymano 12 indywidów, nie posiadających, dowodów legitymacyjnych.

Pomiędzy tą dwunastką ajenci policyjni rozpoznali wielu swoich dobrych znajomych jako to złodziei pobytowych, którym w Warszawie przebywać niewolno, oraz rzezimieszków ukrywających się przed wymiarem sprawiedliwości.

Podobne pościgi w różnych stronach okolicy podmiejskiej będą perjodycznie przez całe lato urządzane.

— Zuchwała kradzież.

W dniu wczorajszym na targu końskim, do konia, wystawionego na sprzedaż, zbliżył się jakiś jegomość z zamiarem kupna, a obejrzawszy rumaka na wszystkie strony wyraził chęć spróbowania go pod wierzchem.

W tym celu dosiadł konia i przejechawszy niewielką przestrzeń stępa, oraz kłusem, puścił się następnie galopem.

Właściciel na widok uciekającego złodzieja począł wołać o pomoc.

Krzyki te usłyszał policjant, stojący na ulicy Aleksandrowskiej, a widząc galopującego oklep na koniu jeźdźca, zabiegł mu drogę i zatrzymał konia

Złodziej szybko zeskoczył, usiłując zemknąć, ale zamiarowi temu przeszkodzono; w ujętym zaś poznano Konstantego Jelskiego, złodzieja pobytowego.

— Kradzieże.

W dniu wczorajszym pod nrem 24-ym na Nowym Świecie, aktorowi prowincjonalnemu, Józefowi Bodkowi, skradziono 100 rs. gotówką.

Podejrzane o kradzież, Marjanna B. i Marjanna D., aresztowano.

Na ul. Marszałkowskiej pod nrem 136-ym, w mieszkaniu adwokata, Rajmunda Kamińskiego, spełniono kradzież zegarków i klejnotów za sumę paruset rubli.

Biorącego udział w kradzieży lokaja przytrzymano.

Na ul. Franciszkańskiej pod nrem 27-ym, w fabryce B. Aronowicza, skradziono kilkadziesiąt funtów proszku pozłotniczego.

Ajenci policyjni wykryli złodziei: Mendla Gliksona, Jakóba Hirszbauma i Rubina Falbauma, i poszkodowanemu proszek zwócili.

Pod nrem 43-im na Nalewkach, J. Sztejnfeldowi skradziono garderobę, oraz pugilares z gotowizną.

W kilka godzin później na ul. Wałowej złodzieja, Izaaka Bludsztejna, aresztowano.

— Z ulicy.

W dniu wczorajszym na Gęsiej pod nrem 15-ym, przy ustawianiu rusztowania nieostrożni robotnicy, Antoni Bienas i Józef Świderski, upuścili deskę, która ze znacznej wysokości spadła na przechodzącą Bajlę Halemonową.

Kobieta ta uległa złamaniu prawej ręki i poniosła ciężką ranę w głowę.

Na Chłodnej przed domem numer 15-ty, ośmioletni Władysław Dutkiewicz bawił się rzucaniem kamieni w przechodniów.

Jeden sporych rozmiarów kamień trafił w głowę Aleksandra Hajzelbesa, 10-letniego chłopca, który upadł, zalewając się krwią.

Na rogu Żabiej i Żelaznej Bramy, dorożkarz numer 825 najechał na wagon tramwajowy, który został uszkodzony, a jeden z pasażerów, wypadłszy wskutek wstrząśnięcia, boleśnie się potłukł.

Na Pradze u omnibusu z hotelu europejskiego spadło koło, wskutek czego stangret zsunął się z kozła na bruk i poniósł dotkliwe obrażenie prawej nogi.

— Przy pracy.

Dziś, około godziny 7-ej zrana, pod nrem 59-ym na Złotej, Józef Domański, robotnik, spuszczając się do studni, zerwał się z przytrzymującej go liny i spadł w otwartą przepaść.

Domańskiego wydobyto z ciężkiemi obrażeniami na całem ciele, a po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwieziono go do szpitala na Smolną.

— Dzieciobójstwo.

W dniu wczorajszym na Złotej pod nrem 8-ym, znaleziono w ustępie zwłoki nowonarodzonego niemowlęcia płci męskiej.

Na ciele małego denata okazały się ślady gwałtownej śmierci; śledztwo zarządzono, celem wyszukania zbrodniczej matki.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od dnia jutrzejszego na kolei nadwiślańskiej pomiędzy stacjami Warszawą i Nowogieorgiewskiem będą kursowały codziennie pociągi osobowo-miejscowe. Pociąg wychodzić będzie z Warszawy o godz. 4-ej min. 15 po południu i stawać w Nowogieorgiewsku o 5-ej min. 32; z powrotem wychodzić będą z Nowogieorgiewska o 8-ej zrana i przychodzić do Warszawy o 9-ej min. 21 zrana. Oprócz tego od tejże daty w niedziele i święta n. st. pomiędzy Nowogieorgiewskiem i Warszawą będzie kursował pociąg osobowy, który będzie wychodził z Nowogieorgiewska o godz. 9-ej min. 37 wieczorem i stanie w Warszawie o 10-ej min. 53 wieczorem.

— W dniu jutrzejszym odbędzie się narada producentów wędlin, zwołana przez komitet zawiązującej się spółki mięsnej.

— Pojutrze, o godz. 5-ej po południu, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie uczestników warszawskiego stowarzyszenia udziałowego sprzedaży owoców.

ZE ŚWIATA.

✕ **Z Poznania** donoszą nad pod d. 25-ym b. m.: P. Zygmunt Węgierski, dziedzic wsi Czarne Piątkowo i Starkowiec, w pow. średzkim, sprzedał majątki, obejmujące 660 hekt. przestrzeni, komisji kolonizacyjnej. — W Poznaniu ludność starozakonna wynosi obecnie 6,719; w całem księstwie istnieje 126 synagog.

✕ **Józefa Kuknhe**, polka, podczas pobytu cesarzowej niemieckiej w Poznaniu, podała prośbę o pomoc. W tych dniach nadeszła dla niej z Berlina maszyna do szycia i 300 marek zapomogi.

✕ **Za dawne grzechy.** W tych dniach aresztowano w Belgradzie p. Vitalis, syna znanego przedsiębiorcy kolejowego, w chwili, kiedy powracając z Salonik, wysiadał na dworcu z wagonu. Vitalis przed trzema laty, skutkiem nieostrożnej jazdy, przejechał na ulicy młodą dziewczynę i uniknął odpowiedzialności sądowej na razie ucieczką za granicę. Obecnie jednak dosięgnęła go ręka sprawiedliwości i dopiero za złożeniem na rzecz ofiary swej nieuwagi 12,000 fr. Vitalis wolność odzyskał.

✕ **Miasto zatrute.** Jeszcze w końcu grudnia roku zeszłego w Hyères, rywalu Nizzy, na pobrzeżu Prowancji, zauważono wśród mieszkańców coraz częściej pojawiającą się chorobę, której objawy (podniesienie się pulsu i temperatury ciała, ból oczu i kurcze żołądka, a w końcu częściowy paraliż) w niemały kłopot wprawiały lekarzy. Wkrótce liczba chorych wzrosła do 250, a stan ich pogarszał się z dnia na dzień, gdy wreszcie jeden z miejscowych lekarzy, Karol Roux, po długiem, bo półrocznem szukaniu przyczyny epidemji, odkrył ją w winie fałszowanem, sprzedawanym przez zamożnego z okolic Hyères właściciela ziemskiego, hr. de Villeneuve. Analiza wina sprawdziła podejrzenia dra Roux, poczem hr. Villeneuve uwięziono.

✕ **A propos.** Głośny lekarz, po 30-tu latach pracy zawodowej, porzuca praktykę: „Zmęczyło mnie już — rzecze — zajmowanie się ustawicznie *zagadkami*." — „Czyż jednak nie masz na pociechę przekonania — zapytuje go jeden z kolegów — żeś się przyczynił do *rozwiązania* niejednej?"

— Sparaliżowany na nogi od lat kilkunastu podupadły obywatel ziemski prosi o wózek, bez którego w ciasnem mieszkanku dusić się musi. Adres jego: ulica Obozowa za cmentarzem ewangelickim № 6, mieszkania № 5.

— Kluczyki znalezione w ogrodzie Saskim można odebrać w kantorze *Kurjera*.

Nekrologja.

† W dniu 23-im maja r. b. w Paryżu zakończył życie ś. p. Edward **Frankenstein**, radca stanu, o czem pozostała żona i dzieci donoszą krewnym i znajomym.

Ciało sprowadzonem będzie do Warszawy; o dniu pogrzebu we właściwym czasie ogłoszonem będzie. —1640

† W przyszły poniedziałek to jest dnia 28-go maja, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Wincentego **Rembielińskiego,** b. oficera b. wojsk polskich, w kościele **św. Józefa**

Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, odprawione będzie, o godzinie 11-ej zrana, żałobne nabożeństwo na które rodzinę i znajomych uprzejmie zaprasza się. —1639—

† W dniu 28-ym maja r. b., to jest w poniedziałek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Kazimiery **Makarowicz**, odbędzie się o godzinie **10-ej i pół zrana** w kościele św. Krzyża nabożeństwo żałobne przed wielkim ołtarzem, na które syn, synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1630—

† W dniu 28-ym maja, to jest w poniedziałek, jako w ósmą rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Czałczyńskiego**, oraz ś. p. Józefa i Marji **Jungmanów**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele na cmentarzu powązkowskim, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych i życzliwych. —1626—

† Za duszę ś. p. Ludwiki **Gajet**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ul. Senatorskiej, dnia 30-go maja r. b., to jest we środę, o godzinie **10-ej** zrana, na które zaprasza się krewnych i znajomych. —1627—

† Dnia 28-go maja, to jest w poniedziałek, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, o godzinie **10-ej** zrana odbędzie się wotywa za spokój duszy ś. p. Mikołaja **Madalińskiego**. —1612—

Nadesłane.

Zawiadomić muszę niniejszem czytelników *Kurjera warszawskiego* o wyjściu z druku nakładem księgarni krajowej w Warszawie, broszury ***O pożyczkach i kasach pożyczkowych po wsiach i miastach.*** Napisał ***Konrad Prószyński*** (Promyk). Są tu wiadomości i uwagi o znaczeniu kredytu w ogóle, o różnych urządzeniach kas i towarzystw kredytowych, o naszych kasach gminnych, o kasach Szulcego, Rajfajzena, o banku włościańskim, Towarzystwie kredytowem ziemskiem i jego pożyczkach dla włościan, objaśnienie o hipotece itp. in 8-o stron 60. Cena 15 kop.

Wydawca.

Z DZIENNIKÓW RUSKICH.

Jeżeli niebawem—powiada *Now. wr.*—nie nastąpią na Zachodzie jakie niespodziane wypadki w sferze polityki, to publiczność europejska przestanie się zupełnie interesować kwestjami tej kategorji.

„Z każdym dniem widzi ona jaśniej — ciągnie gazeta—że na Zachodzie nastał w sferach politycznych perjod zupełnej bezsilności i zwątpienia w urzeczywistnienie tych celów, do których dążenie stanowiło całą istotę politycznego życia Europy. Dzisiejszy zastój polityczny różni się od innych, powtarzających się perjodycznie, tem, że nie zależy od jakichbądź przyczyn szczególnych, lecz jest organicznym rezultatem ogólnego położenia spraw w Europie. Maszyna zatrzymała się tym razem nie skutkiem przypadkowego uszkodzenia jej mechanizmu lub braku materjału, lecz dlatego, że naraz wyschły źródła jej siły. Karty gry politycznej wszędzie pomieszały się do tego stopnia, że najwytrawniejsi gracze opuścili ręce. „Kierowanie wypadkami" stało się niemożebnem dla ks. Bismarka, który wolał czasowo usunąć się do swego majątku."

Dalej znów czytamy:

„Głównemi przyczynami takiego położenia spraw na Zachodzie są: nieświadomość co do rezultatu choroby cesarza Fryderyka, przesilenie wewnętrzne we Francji i kłopoty margr. Salisbury'ego w kierowaniu rządami Anglji wobec parlamentu, w którym nie ma większości. Reszta pozostaje w ścisłym związku z jednym z powyżej wymienionych czynników. Sprawy bułgarskie, wzburzenie wewnątrz Austrji, zupełna niewiadomość co do zakończenia sprawy kanału Sueskiego, przyszła polityka zagraniczna ministerjum Crispi'ego — wszystko to zależy od tego, jak wyjdzie z trudnego położenia ks. Bismark, margrabia Salisbury i prezydent rzeczypospolitej, p. Carnot."

Wreszcie dziennik kończy:

„Dla nas, ruskich, podobna cisza nie ma w sobie żadnych niedogodności. Daje ona możność Rossji dokładnie rozejrzeć się w sytuacji, stworzyć plany na przyszłość i przygotować się należycie do urzeczywistnienia tych planów. Wolno domyślać się, iż ta właśnie okoliczność zmusza widocznie naszych wrogów austrjackich, niemieckich i angielskich do dokładania wszelkich starań, aby Rossję skłonić do zrobienia kroku, który mógłby posłużyć, jako pretekst, do nowych nieporozumień międzynarodowych. Celu tego jednak nie osiągną."

Petersb. wied. utrzymują, iż nadzieje członków ligi pokoju na przyłączenie się Anglji zostały znów zawiedzione:

„Na ostatniej sesji angielskiej izby gmin podsekretarz do spraw zagranicznych, sir James Fergusson, znów uroczyście zapewnił, że Anglja nie ma zamiaru wiązać się formalnemi ugodami. Oczywiście, sir Fergusson zaopatrzył swe wyjaśnienie w zwyczajne dodatki, że Anglja będzie umiała w stanowczej chwili obronić godnie swój honor, swe interesa i t. d., lecz mimo to powyższe oświadczenia zostały dość kwaśno przyjęte przez gabinety wiedeński i berliński."

Swiet zwraca uwagę, że nawet ruchy wojsk w Niemczech i Austrji nie mogłyby zrobić w Rossji takiego wrażenia, jak dalsze podwyższanie ceł od zboża ruskiego.

„Jeżeli wierzyć doniesieniom organów urzędowych niemieckich, rząd zamierza podnieść cło od zboża zagranicznego o 50%, co równa się niemal zupełnemu zakazowi przywozu. Wątpliwem jest jednak, aby parlament, nawet przy dzisiejszym swym składzie, zgodził się na przyjęcie tego środka, który może pociągnąć za sobą dla Niemiec nader smutne rezultaty. *Nation. Ztg.*, wypowiadająca opinje partji liberalnej, od której zależy wynik głosowania w parlamencie, wprost nazywa projektowany środek drakońskim w stosunku do biedniejszej klasy ludności, a korzystnym tylko dla drobnej części większych właścicieli ziemskich. Przytem, bez względu na to, jakie byłyby poglądy cesarza Fryderyka na politykę zagraniczną, trudno przypuścić, aby w polityce wewnętrznej poparł on zachcianki partji feudalnej, protegowanej przez ks. Bismarka."

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Petersburg 26-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Ogłoszono następujący ukaz Najwyższy: „Po zniesieniu kancelarji ministerjum Dworu i pozostawieniu kantorowi tego ministerjum tylko obowiązków rewizyjnych, wszelkie czynności administracyjne i gospodarcze oddane być mają gabinetowi Naszemu, przyczem utworzone w nim będą wydziały: administracyjny, gospodarczo-ziemsko-fabryczny i kameralny pod ogólną władzą p. ministra Dworu."

Petersburg 26-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Od 13-go czerwca, guberuja twerska włączona zostanie w zakres działalności moskiewskiego wydziału banku szlacheckiego, przyczem wydział twerski zostaje zamknięty. Od tej samej daty oddział symbirski banku włościańskiego rozpoczyna swe czynności w gub. niżegrodzkiej.

Petersburg 26-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Ogłoszona została opinja rady państwa o zmianie art. 375 t. XI cz. I-ej zbioru praw. Artykuł ten brzmi w nowej redakcji w sposób następujący: Duchowny czasowo ulega zawieszeniu w swych obowiązkach: 1) kiedy ujęty został przy spełnieniu przestępstwa kryminalnego; 2) kiedy skutkiem silnego podejrzenia o podobne przestępstwo wzięty jest przez sąd świecki do aresztu; 3) kiedy znajduje się pod śledztwem za tego rodzaju ciężkie przestępstwo służbowe, które pociąga za sobą usunięcie od obowiązków lub pozbawienie stanu duchownego; 4) kiedy oskarżony jest o popełnienie podobnego przestępstwa i złożył zeznanie; 5) kiedy skutkiem rozpoczętego przeciw niemu procesu dalsze pełnienie obowiązków może pociągnąć za sobą zgorszenie w parafji.

Petersburg 26-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Wicegubernator tauryçki Bulubasz mianowany został gubernatorem tomskim.

Petersburg 26-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*)— Ogłoszona wczoraj modyfikacja art. 375 t. XI cz. 1 zb. pr. o duchowych obcych wyznań zawiera dodatek, na którego mocy p. minister spraw wewnętrznych ma prawo żądać od konsystorzy przymusowego oddalenia predykantów protestanckich. (*Aj. półn.*)

Petersburg 26-go maja. (*Tel. pryw. kur. W.*)— Ruch na kolei, łączącej linję dąbrowską z Granicą, otwarty zostanie w dniu 1-ym czerwca.

Stochlew 26-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Przywieziono na jarmark wełniany około 260 centnarów wełny. Ceny przeszłoroczne. Wszystko sprzedane.

Taszkent 26-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Aby ochronić handel herbatą w Turkiestanie od konkurencji, postanowiono stemplować na komorach turkiestańskich herbatę angielsko-indyjskiej, przewożoną przez granicę rusko-afgańską oraz herbatę, znajdującą się już w miejskich składach kupieckich.

Wiedeń 26-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Hr. Kalnoky oświadczył w rozmowie z jednym z tutejszych dyplomatów, że sytuacja w obecnej chwili nie jest niepokojącą i że na razie nie ma kwestji, zagrażającej wprost pokojowi europejskiemu.

Wiedeń 26-go maja. (*Tel. Ajencji półn.*) — *Pester Lloyd* usiłuje dowieść, że nakazane przez rząd austrjacki przeniesienie do Galicji wszystkich pułków galicyjskich, stojących załogą w innych prowincjach Austro-Węgier, nie ma charakteru wojennego. Zresztą, jak utrzymuje *Correspondance de l'Est*, dyzlokacja ta nie nastąpi przed jesienią.

Wiedeń 26-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Berliński korespondent *Presse*, czerpiący wiadomości ze źródeł urzędowych, zapewnia, że nadzieja cofnięcia dekretu o cłach odwetowych jest zwodniczą.

Wiedeń 26-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W*). — Potwierdza się wiadomość, iż rząd austrjacki porozumiewa się z niemieckim co do jednolitego unormowania nowych ceł na zboże, dowożone z Rossji. Według wszelkich wskazówek, rząd austrjacki ociąga się wszelako z przyjęciem propozycyj berlińskich.

Wiedeń 26-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Kurs akcyj kolei Karola Ludwika na giełdzie tutejszej uległ znacznej zniżce z powodu projektowanych ceł odwetowych, które uszczuplą znacznie transporta zboża z Rossji.

Berlin 26-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Dzisiejsza *Norddeutsche allgemeine Zeitung* zamieszcza artykuł wstępny z powodu interpelacji wrześniowej do sejmu pruskiego przez Koło polskie w sprawie nauki religji i języka. (Treść dosłowną interpelacji zamieściliśmy przed tygodniem w *Kurjerze; przyp. red.*) Artykuł dowodzi, że interpelacja ma jedynie na celu jątrzenie ludności i wmawianie w nią, że interesa religijne ludu są zagrożone. W stronnictwie polskiem musi dawać się uczuć silny brak argumentów, jeżeli wśród dzisiejszego położenia interesów, podczas gdy przy rozprawach budżetowych użalaniom się polaków otwarte jest szerokie pole, z tak lekkomyślną (*frivoler*) skargą stają dzisiaj przed izbą deputowanych. Interpelacji nie usprawiedliwia wyrażona w niej chęć poznania stanowiska rządu w sprawie nauki prywatnej języka polskiego. To stanowisko minister oświaty nacechował wyraźnie w izbie deputowanych d. 8-go marca r. b. Sąd swój ogólny streszcza *Norddeutsche allgemeine Zeitung* w twierdzeniu, że interpelacja opiera się na fałszywem komentowaniu faktów i posłużyć ma jedynie dla celów znanej, zuchwałej propagandy.

Paryż 26-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Boulanger przyjmował deputację studentów, której oświadczył, że nie dąży do dyktatury, lecz pragnie zjednoczenia wszystkich republikanów.

Paryż 26-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dzienniki oportunistyczne niezadowolone są z utworzenia się „towarzystwa praw człowieka i obywatela", które wyszło z łona lewicy radykalnej, idącej tym razem po raz pierwszy ręka w rękę z socjalistami.

Paryż 26-go maja. (*Tel. Aj. półn.*)—Bank francuski ogłasza, iż wszystkie bilety pięciusetfrankowe wycofane zostaną z obiegu.

Medjolan 26-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*) — Niebezpieczeństwo, zagrażające życiu cesarza brazyliskiego, minęło. Przybyły tu znowu prof. Charcot zatwierdził w zupełności przyjętą przez dra Semolę metodę leczenia.

Konstantynopol 26-go maja. (*T. p. K. W.*)— Przybyły na wyspę Kretę nowy gubernator jeneralny, Nikolakis Sartiński basza, otworzył zgromadzenie narodowe dłuższą przemową, zachęcającą do przestrzegania porządku i zgody.

Konstantynopol 26-go maja. (*T. p. K. W.*)— W. Porta protestuje przeciw powrotowi konsula greckiego Panurjasa do Monastyru przed zbadaniem dokumentów, świadczących o jego wierzeniach w Macedonji. Dokumenta te W. Porta zamierza przesłać do Aten.

Berlin 26-go maja. g. 2 m. 30. (*Tel. p. K. W.*)— Bilety banku ruskiego **170.40** (wczoraj 170.20).— Bilety banku ruskiego na dostawę **170.**— (wczoraj 169.75).

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Szatynce.*—Bukiet przesłany d. 21 maja pochodził od tej samej osoby. Bilecik z d. 25 b. m. otrzymałem. Teraz upraszam szatynkę o pozwolenie osobistego widzenia—byle nie jutro! Czekam niecierpliwy łaskawego zawiadomienia.

(1645) *B. F.* z Trębackiej.

— Do dzisiejszego numeru „Kurjera” dołącza się dla prenumeratorów na prowincję Tabela wygranych IV-ej klasy 150-ej loterji klasycznej.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 26-go maja 1888 r.

Weksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	59.15	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	12.—	—.—
Paryż 100 franków „ „	47.75	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	95.20	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1889 d.	—.—	—.—
„ „ „ „ m.	100.75	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	100.—	—.—
„ „ „ II	98.75	—.—
„ „ „ III	98.—	—.—
„ „ „ IV	97.85	—.—
„ „ „ V	97.55	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	90.15	—.—
„ „ małe	89 75	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	99.75	—.—
II „ „ rs. 100	99.—	—.—
III „ „ rs. 100	99.—	—.—
4% nowa pożyczka	83 25	—.—
Listy wileńskie długoter. .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 203²
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 72⁶
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 33⁰
Od Listów likwidacyjnych kop. 184⁷
Od Obligów m. Warszawy 56⁷

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 25-go maja 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. 1 ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	630	—
„ „ biała . . .	—	—	645	—
„ „ wyborowa .	—	—	675	685
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	370	—
„ średnie	—	—	360	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	270	300
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	200	240
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	35	50	—	—
Słomy pud	20	25	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

CENA OKOWITY

z dnia 23-go maja 1888 r.

Hurt. skład. wiadro 810 —816
Pojed. szynk. „ 822 —829
z dodatkiem 2%
78% z akcyzą po 9¼ kop. od %

Ogłoszenie.

Komissja Budowlano-Gospodarska, zawiadująca budowaniem koszar w mieście Ostrołęce, położonem w gubernji Łomżyńskiej, zawiadamia niniejszem, iż w Kancelarji powyżej wymienionej Komissji, odbędą się licytacje, głośne i przez opieczętowane deklaracje, na wykonanie robót następujących:

1) na roboty mularskie w dniu 23 Maja (4 Czerwca) i 2) na roboty stolarskie w dniu 24 Maja (5 Czerwca) roku bieżącego 1888, o godzinie 12-ej w południe.

Roboty mularskie polegają na ułożeniu około 3-ch miljonów cegieł i na wymurowaniu około 400 sążni sześciennych fundamentu.

Roboty stolarskie zawierają w sobie urządzenie: okien, drzwi, futryn i t. p.

Licytacje rozpoczną się od jednostki robót oznaczonych.

Od przystępujących do licytacji wymaganem jest wadjum dla robót mularskich w ilości rs. 1,500, dla robót zaś stolarskich rs. 500.

Deklaracje opieczętowane winny być napisane według formy ustanowionej. Wzory deklaracyj oraz szczegółowe warunki, są rozdawane lub rozsyłane na żądanie. 922r

Syndyk Tymczasowy Massy Upadłości Fajwla Zandberga, 723

niniejszem zawiadamia, że w dniu 23 Maja (4 Czerwca) i następnych r. b., o godzinie 4-ej po południu, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w mieszkaniu upadłego przy ulicy Świętojerskiej, w domu № 20, meble, sprzęty domowe, książki, garderoba i t. p. ruchomości.—Bliższą wiadomość powziąść można w Kancelarji podpisanego w Warszawie, przy ulicy Nalewki № 7.

Warszawa, d. 12 (24) Maja 1888 r.

Leon Ścisław Sreadnicki Adw. Przys.

25 rs. nagrody.

Dnia 25-go Maja, w porze rannej, skradziono dwa zegarki złote, jeden męzki o jednej kopercie Genewski Czapka, koperta w arabeski, w których cztery twarze żeńskie, z łańcuszkiem cienkim o 44-ch ogniwach i 5-cio-frankówką złotą. Drugi damski mały z jedną kopertą, z malutkim łańcuszkiem, zakończony kulką złotą. Uprasza się pp. Jubilerów o zwrócenie uwagi i wiadomość: **Marszałkowska № 136, mieszkania № 10, 3-e piętro.** 726

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591

Biuro nauczycielskie Załęskiej, Mazowiecka 16, Niemka z wysoką muzyką, Francuzki wykształcone, poszukują miejsca. 9794

Biuro kaucjonowane przełożonej schronienia dla nauczycielek, Krucza 7, ma do umieszczenia wysoko uzdolnioną angielkę, z językiem francuzkim, z dobremi rekomendacjami, w Druskiennikach, Ciechocinku lub Kreuznach, na przystępnych warunkach. Tamże jest francuz 15-letni i bona polka z dobremi rekomendacjami. 1140

Biuro nauczycielskie Załęski, Mazowiecka № 16, na parterze. Lekcje języka i konwersacji francuzkiej codzień godzina, sr. 4 miesięcznie. 10016

Nauczyciel wykwalifikowany, udziela lekcje przedmiotów szkolnych. Chmielna 29, m. 4.—Kaczorowski. 8658

Potrzebne bony: francuzka i niemka. Ul. Wspólna 37, mieszkania 6, zastać można: od godziny 10—12 w połud. 9759

Potrzebny zaraz korepetytor do przygotowania chłopca do 2-ej klasy realnej; tamże potrzeba 2-ch woźnych do rozprowadzania służących, umiejących czytać i pisać, z kaucją po rs. 10, od 1 czerwca. Nowy-Świat № 59, mieszkania 14, od 4 do 6-ej. 9980

Potrzebny student, dla udzielania małemu chłopcu lekcyj języka polskiego i niemieckiego zgłosić się do Restauracji hotelu Europejskiego, od 11—2 po południu. 9982

Student uniwersytetu (ruski), szuka lekcyji lub korepetycji, zgadza się na wyjazd. Żurawia d. № 4, mieszkania 29. Od godziny piątej do ósmej. 9975

Uczeń klasy 6-ej filolog, posiadający język niemiecki, poszukuje zaraz kondycyj na wyjazd. Nowy-Świat № 4, mieszkania 1, od 10-ej do 1-ej. 9964

Uczę kroju sposobem francuzkim Worth'a ułatwionym, z gruntowną nauką szycia i upinania, po skończeniu nauki, panie kroją z materjału za pomocą centimetru i kredy. Otrzymują świadectwa. Z upoważnienia władzy w otworzonej szkole mej, zadaniem jest wyuczać specjalnie fachowo. Nowy-Świat 4, mieszkania 10. 10020

Posady i prace.

Akuszerka izraelitka, potrzebna do przytułku położniczego, miejskiego № 5. Wiadomość u dra Gulińskiego. Nowy-Świat 59, od 4 do 6 wieczór. 9979

Administrator poszukuje zarządu majątkiem ziemskim, z kaucją rs. 2,000. Oferty Kurjer dla „Piotra". 10023

Agronom b. Marymontczyk z r. 1848/9, samotny, zbiegiem okoliczności niezawisłych został zrujnowany na mieniu. Prosi bardzo możniejszych kolegów z tych lat, a nawet z innych, o danie mu sposobności do pracy, czy to na wsi rządcy lub pomocnika dziedzica, a w Warszawie magazyniera lub co bądź przy zakładzie przemysłowym. Chlubne świadectwa z gospodarowania posiada. Nałogów i wymagań żadnych. Wynagrodzenie mierne od uznania pracy zależne. Adres pod lit. „F. E.", przyjmuje Biuro Ogłoszeń, Senatorska 26. W dniu zjazdu 15 Czerwca r. b. wiadomość u gospodarza domu gdzie zebranie. 1131

Buchalter energiczny, zna języki, posiada rs. 4,000, poszukuje zajęcia jako administrator, buchalter, kasjer, wspólki lub też interesu. Oferty pod lit. 4,000 do biura ogłoszeń, Senatorska 26. 1128

Bona, znająca gruntownie język niemiecki oraz krój i szycie, może znaleść miejsce zaraz. Wiadomość od godziny 11 do 3. Ulica Marszałkowska № 117, m. 10. 9792

Do magazynu bielizny E. Rogozińskiej, Elektoralna 45, potrzebne są zaraz panny do maszyny i podręczne. 9880

Kobieta lat średnich poszukuje zajęcia u pojedynczej osoby. Kiosk, plac Bankowy. 9834

Młoda polka, z b. dobrym francuzkim, ruskim, muzyką, poszukuje zajęcia. Może wyjechać. Oferty w kantorze „Annetta". 9860

Młody kawaler, rymarz, tapicer, poszukuje stałej posady na wsi lub w Warszawie. Posiadam rekomendacje. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod literami S. J. 9969

Niemka w średnim wieku, rodem z Poznania, posiadająca gruntownie język niemiecki, z dobremi świadectwami i krawieczyzną, poszukuje miejsca do dzieci na wieś lub w Warszawie. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. L. K. 9816

Osoba uzdolniona w kroju i szyciu sukien damskich, życzy wyjechać na wieś. Stare-Miasto № 12, m. 5. 1112

Potrzebne są panny uzdolnione i podręczne do krawieczyzny. Ulica Szeroka Freta № 7, m. 20. 10025

Panny kompletnie uzdolnione do spódnic potrzebne zaraz. Przejazd 9, m. 2. 10022

Potrzebne są panny do sukien podręczne i do nauki. Ulica Zakroczymska № 9, mieszkania 24. 9992

Poszukuje posady rządcy dóbr, rządcy domu w Warszawie, kasjera, magazyniera lub innej od 1 czerwca, za złożeniem odpowiedniej kaucji. Oferty proszę nadsyłać do kantoru Kurjera Warsz. pod lit. F. P. 9987

Potrzebne są panny do dziurek. Krochmalna № 54, m. 9. 10000

Przyzwoita młoda panna, zna języki polski, ruski i niemiecki, życzy miejsca do sklepu lub do dzieci, zna szycie i gospodarstwo. Żurawia № 7, m. 2. 10002

Panny potrzebne zdatne do krawieczyzny. Twarda 30, m. 18. 10009

Poszukuje obowiązku za lokaja człowiek, mający lat 32, z dobremi świadectwami i rekomendacją, i gotowym paszportem do wyjazdu. Adres ulica Nowolipie № 27. 10010

Potrzebne są zaraz prasowaczki i uczennice. Złota № 23, do pralni. 9795

Potrzebna panna do bielizny. Ulica Śliska № 10, m. 5. 10008

Potrzebne są panny do staników. Złota № 29, m. 8. 9957

Potrzebne panny do kwiatów i podręczne. 9 Długa. Szmidel. 9962

Panny potrzebne zaraz do staników i upięć. Warecka № 3. 9956

Potrzebne są panny do krawieczyzny. — Chmielna 19, pracownia Majewskiej. 9955

Panny potrzebne są do staników i spódnic. Biała № 2, m. 15. 9953

Potrzebny jest retuszer na prowincję. — Wiadomość u pana A. Karoli. Nowy-Świat № 62. 9981

Potrzebne są panny zdatne do krawieczyzny. Ulica Chmielna № 7, mieszkania 4, Bielewska. 9973

Panny zdolne za dobrem wynagrodzeniem i do nauki potrzebne są zaraz do pracowni sukien F. Gniazdowskiej. Szpitalna 6. 10011

Potrzebne panny do staników i podręczne. Muranów 14, m. 17. 10017

Panny umiejące szyć trykoty znajdą zajęcie. Jerozolimska № 84, m. 1. 9825

Potrzebne są panny do krawatów kamizelkowych. Ulica Nowolipie № 18. Marcin Czerw. 9820

Potrzebne są panny uzdolnione do fabryki kwiatów. Muranowska № 32, m. 10. 9823

Pomocnik notarjalny, kompletnie uzdolniony i mogący prowadzić kancelarję samodzielnie, znajdzie pomieszczenie. Wiadomość w Warszawie. Miodowa № 21. 9764

Panny do staników i spódnic potrzebne zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Mazowiecka № 2. 9578

Potrzebne panny uzdolnione do staników i spódnic. Nowolipie 4, m. 13. 9935

Potrzebne staniczarki, podręczne, oraz uzdolniona upinaczka. Chmielna 28, mieszkania 2. 9853

Potrzebne panny zdolne do spódnic i staników, oraz maszynistka. Niecała 2. 9844

Potrzebne zaraz panny uzdolnione do staników i spódnic. Magazyn M-me Anna, Marszałkowska 149. 9908

Potrzebna jest panna do maszyny do negliży zaraz i dziewczynka do nauki. Nowy-Świat № 34, m. 30. Zakrecka. 9870

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione do sukien i staników za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Pańska № 77, m. 7. 9433

Rządca do osobnego majątku z kaucją rs. 3,000, potrzebny od 1 lipca. Oferty G. W, poste-restante Grójce. Pożądany kawaler. 1138

Retuszerka zdolna potrzebna zaraz. Nowaczyńska. Nowy-Świat 27. 9571

Służący, lat 20, poszukuje miejsca od 1 czerwca w Warszawie lub na wyjazd. Łaskawe oferty pod lit. W. X. Z. 9990

Urzędnik życzy sobie przyjąć obowiązki rządcy domu, w razie potrzeby może dać kaucję. Potrzebujący takowego raczy zostawić swój adres w kiosku na Podwalu. 9799

Uczeń od lat 15 potrzebny jest do zakładu brązowniczo-cyzlerskiego, dobrej konduity, za wynagrodzeniem pierwszego roku nauki. Nowolipie № 8 nowy. 9999

Za dobrem wynagrodzeniem potrzebne panny zdatne staniczarki, podręczne do spódnic. Widok 7. 9900

Kupno i sprzedaż.

Antykwarjusz Makow, Solna 18, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę, sztychy. Również kupuje wszelkie starożytności. 9672

Adres fabrycznego składu dywanów, serwet i chodników Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. Ceny najniższe. 1115

Apteczne materjały, farby, poleca najtaniej skład Ksawerego Nickiego. Plac Św. Aleksandra 7. 5763

Bryczka na resorach używana, w dobrym stanie, do sprzedania. Gęsia 83. 9720

Bryczka na resorach pojedyncza z koniem jest do wynajęcia na dnie, lub godziny. — Wiadomość Aleja Szucha, pułk litewski u nadzorcy. Tamże jest mleko świeże. 9528

Do sprzedania para szaf rozbieranych dębowych, ozdobnych, dokładnej roboty, oraz szafki do bielizny orzechowe, umywalnie do marmuru, w zakładzie stolarskim J. Daszkiewicza, ulica Waliców 13. 1103

Dla amatorów. Rzadka sposobność taniego kupna. Aparat, który kosztował około rs. 3,000, można nabyć za 900, składający się z trzech latarni czarnoksięzkich do światła Drumonda (Agioskop potrójny), ze wszystkiemi pomocniczemi przyborami, 150 kolorowemi obrazkami, oraz aparaty do sztuk magicznych. Wiadomość Marszałkowska 117, stróż wskaże. 10013

Dywany najrozmaitsze, obicia meblowe Zawierciowskie, serwety, kołdry, chodniki, największy wybór! „najlepiej kupić" u Giełżyńskiego. Marszałkowska 137. 868

Do sprzedania dwa łóżka rzeźbione, otomana, stół jadalny, stolik, żardynierki i gzemsy rzeźbione, umywalki, fikus duży, biurko damskie. Krakowskie-Przedmieście № 64, od 10—4. 9607

Do sprzedania meble dębowe z jadalnego pokoju, bogato rzeźbione, dobrze utrzymane, kredens duży o czterech drzwiach, bufet, stół, lustro duże z konsolą, 12 krzeseł, 6 obrazów, 3 gzemsy, zegar regulator. Ulica Bednarska № 22, wiadomość u stróża. 9202

Do sprzedania umywalnia petersburskiej roboty, biurko damskie z bronzami. Sienna 17, m. 9, od 12 do 5. 1126

Do sprzedania garnitur mebli gabinetowy skórą kryty, kolumny z figurami i inne przedmioty. Róg Marszałkowskiej i Pięknej, wejście od Pięknej № 36, 3 piętro, mieszkania № 13. 9949

Do sprzedania razem lub pojedynczo: fortepian o 7 oktawach, prysznic pokojowy fabryki Mintra, garnitur mebli machoniowych, kredens orzechowy, stół okrągły z 4 blatami, łóżeczko dziecinne, wszystko w b. dobrym stanie. Tamże do sprzedania kiosk wystawowy. Królewska № 49, m. 16. 10007

Do sprzedania tilbury mało używane za przystępną cenę. Wiadomość w koszarach 30 półtawskiego pułku za powązkowskiemi rogatkami u feldfebla Mitrofanowa. 9991

Fortepian za rs. 230 do sprzedania lub wynajęcia. Wielka 45. Fiedler. 9895

Fortepian sprzedaję ratami, wynajmuję, reperacje, strojenia przyjmuję. Miodowa № 1. 9902

Fortepiany o siedmiu oktawach za 260 rs. i półsiodmej 80. Senatorska № 10, u Millera. 9730

Fortepian renomowanej fabryki, czarny, 7 oktaw, za przystępną cenę do sprzedania. Nowy-Świat № 52. Nowicki. 9716

Fortepian berliński dobry, umywalnia minterowska duża, można obejrzeć codzień między 11 a 12. Wspólna 13, m. 5. 9810

Fortepian prawie nowy sprzedaję. Pańska № 26, m. 1. 9577

Fortepiany, pianina kupuję, sprzedaję ratami, wydzierżawiam, reperacje. Jerozolimska 25. Strzelecki. 9430

Garnitur salonowy, lustra, stoły palisandrowe, kredens, etażerki, filtr, szafa, ortopedyczne przyrządy naczynia kuchenne. Jerozolimska 21, m. 8, od 5 do 6. 9565

Gry i zabawy ogrodowe wielki wybór w składzie Juljana Müllera, Senatorska 26, wprost kościoła. 1053

Kurczęta, szparagi, chleb wiejski. Ulica Chmielna 15, m. 1. 9776

Kasa żelazna duża ogniotrwała, z trzema tresorami, prawie nowa, jest do sprzedania za rs. 300. Wiadomość ulica Twarda № 16, mieszkania 39. 1129

Kanapa, 4 fotele skórą amerykańską kryte i materac sprężynowy. Długa № 19, u tapicera. 9740

Kawior świeży krajowy, wyborowe masło śmietankowe z Mirca, poleca handel K. Jastrzębskiego. Nowy-Świat № 21. 9754

Kołdry atłasowe jedwabne, wełniane i flanelowe, poleca F. Bukowski i Ska, Senatorska 8, dawniej Penkala. 1030

Koniak kuracyjny, firmy Martell, poleca handel L. Wróbel. Krakowskie-Przedmieście 25, stara poczta. 7932

Krzeseł dębowych ośmnaście do jadalnego pokoju, pozornych, dobrej roboty, chociażby używanych, poszukuje się. Adres złożyć w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. R. R. 9374

Ktoby miał do sprzedania powóz lub karetę w dobrym stanie, raczy zostawić adres Marszałkowska 106, w kantorze. 9617

Ktoby miał do zbycia młodą suczkę z czystej rasy wyżłów-cetrów, niech się zgłosi, Bracka 11, m. 3. 9627

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 425

Kasa ogniotrwała większa, tanio do sprzedania. Wiadomość Mazowiecka № 11, u Szwajcara. 9488

Lodownia dębowa jest do sprzedania o dwóch drzwiach. Chmielna № 89, mieszkania 25. 1137

Meble tanio, garnitur czarny orzechowy, szafy, łóżka, biuro, otomana, stół, krzesła, garnitur gabinetowy. Mokotowska № 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 8192

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, na dole, w drugiej bramie, m. 15. 8959

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 994

Meble za bezcen! Garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, kandelabry, urządzenie jadalni dębowe, szafy, łóżka, umywalnia, tualeta, otomana, biurko, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafka lustrzana, różne lustra, szafy stylu Ludwika XIV, żardinierki do sprzedania. Marszałkowska 111, mieszkania 10, pierwsze piętro, w bramie. 9285

Mundur VI klasy do sprzedania tanio, między 4—6. Podwale 22, m. 24. 98 7

Meble tanio sprzedam, odstąpię letnie mieszkanie w Skierniewicach. Ulica Hoża № 7, mieszkania 1. 1125

Na sezon letni kołdry lekko watowane, flanelowe pikowe, kapy, materace podróżne, wózki dziecinne, bielizna pościelowa, łóżka żelazne. Specjalna fabryka pościeli Drexler, Nowosenatorska 4. 963

Obrazy olejne, akwarelle itp. dzieła sztuki swojskich i innych malarzy, sprzedają się możliwie tanio w składzie obić J. Lubelskiego, Marszałkowska № 142, 5-ty dom od ogrodu Saskiego. 9455

Pianino ładne, fabryki Bechsteina pozostawiono do sprzedania w składzie instrumentów muzycznych W. Kruzińskiego przy Trębackiej, róg Nowosenatorskiej 2. 9704

Potrzebna maszyna Singera większego kalibru, używana, w dobrym stanie. Oferty składać ulica Nowogrodzka № 1, Dobrzański. 9931

Ścianka do przedzielenia pokoju (przepierzenie) 10 łokci długie, cztery wysokie, z drzwiami, stolarskiej roboty, lakierowane, tanio do sprzedania. Wiadomość Świętojerska 18, m. 15. 9647

Szafa sklepowa, 8 łokci długa, rozbierana na dwie części, zawierająca 78 szuflad, z których najmniejsze służyć mogą za pudła do towaru. Również bufet tej samej długości, do sprzedania każdego czasu. Wiadomość w sklepie koronek, ulica Erywańska № 16. 1101

Wolant do sprzedania tanio. Wiadomość w składzie węgli Młodeckiego. Przeskok № 1, róg Szpitalnej. 9784

Wózek dziecinny, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania tanio. Dzielna № 17, mieszkania 23. 10[illegible]

Wyborowe szynki litewskie z kośćmi i kiełbasy tanio do sprzedania. Chmielna № 58, m. 5. 9974

Wierzchowy wałach „Polak" 5 lat, spokojny, zdrów, silny, oprzęgany, jest do sprzedania w ujeżdżalni Krausego. 10001

Wózek dziecinny do sprzedania. Daniłowiczowska № 16, m. 26. 9993

300 skopów zimowego tuczenia, ostrzyżonych, oraz 12 tłustych wołów ma do sprzedania Dominium Kruszyn, poczta Włocławek. 1124

Interesa handl. i majątk.

Apteka z obrotem 2,600 do 2,800 rubli rocznie do sprzedania za 5,500 rs. gotówką. — Adres, apteka Kufala w Stepaniu przez Klewań, grb. Wołyńska. 1087

Bufet, piwo i zakąski do sprzedania. Bracka № 16. 1104

Bufet z ogródkiem do wydzierżawienia. — Nowy-Świat 12, mieszkania 5, drugie piętro, front. 9986

Bufet na stacji kolejowej zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Senatorska 38, w kantorze składu win. 9138

Do sprzedania za gotówkę lub zamiany na nieduży dom w Warszawie z dopłatą, majątek ziemski, rozległości 22 włóki, z piękną rezydencją, grunt przeważnie pszenny, bez serwitutów, 18 wiorst od Warszawy. — Bliższa wiadomość i opis codziennie Wilcza № 25, m. 5, od 12 do 2 po południu, bez pośrednictwa osób trzecich. 9758

Dom do sprzedania na pryncypalnej ulicy, dający 7 procent netto. Towarzystwa reszty 14,000 rs., gotówki potrzeba 35,000 rs., reszta może pozostać na hypotece. Zgłaszać się do hotelu Europejskiego № 119, pomiędzy 9—11 zrana. 9783

Do sprzedania owocarnia bardzo korzystna. Wiadomość na miejscu. Ulica Szpitalna № 1. 9501

Dzierżawa niewielka przy samej stacji kolei wiedeńskiej, do odstąpienia z pięknemi inwentarzami, interes korzystny. Wiadomość Senatorska 26, w biurze ogłoszeń. 987

Do wydzierżawienia obszerne place i budynki (przy ulicy Chłodnej pod № 51) na składy węgla, drzewa etc, oraz na magazyny cukru, pokryć dachowych, mebli (giętych), wapna itp. materjałów. Zabudowania powyższe wraz z podwórzami znacznych rozmiarów przydać się także mogą na różnego rodzaju rękodzielnie (warsztaty) lub na jakąś fabrykę. 1043

Do sprzedania różne majątki bez długu, w zamian na mniejsze, lub dom w Warszawie. Wiadomość cukiernia Chrzanowskiego, Marszałkowska 105. 1127

Do ulokowania na hypoteki częściowo rs. 75,000. Oferty w Kurjerze pod 75,000. 9965

Dwa domy przy ulicy Długiej № 578/41 i 579/43 są do sprzedania z wolnej ręki. — Wiadomość u Jana Kobylińskiego, adwokata, Długa № 19. 9963

Folwark w okolicy fabrycznej m. 200, do wydzierżawienia. Wiadomość Krucza 48, mieszkania 16. 9998

Kawiarnia z bilardem do sprzedania zaraz z powodu zmiany interesu. Wiadomość w kiosku róg ulicy Leszna i Rymarskiej. 9945

Magle do sprzedania. Wiadomość ulica Krucza № 35. 9802

Magle do sprzedania prawie nowe, z powodu prędkiego wyjazdu. Ulica Wilcza № 13. 9836

Na 12% netto do sprzedania dom murowany dwupiętrowy w Pruszkowie, przy stacji. Wiadomość na miejscu w zakładzie mlecznym. 1132

Poszukuje majątku do rozparcelowania.— Chłodna 35, m. 1. 9763

Poszukuję na 1 № hypoteki 20,000, 10,000, 5,000. Zielna 9, m. 2, od 2 do 6 po p. 9967

Rubli 5,500 na 6 procent potrzeba na 1 № hypoteki domu murowanego w Warszawie, bez pośrednictwa. Wiadomość plac św. Aleksandra № 13, m. 15, od 2—5. 9877

Rubli 1,000 potrzebne jest na 1 № hypoteki na majątek ziemski. Bliższa wiadomość u Antoniego Walkiewicza. Ulica Długa № 39. 9943

Rubli 400 sklep spożywczo-dystrybucyjny, dobrze procentujący, jest do zbycia zaraz. Ulica Piękna № 42, róg Marszałkowskiej, obok gimnazjum. 9804

Rubli 2,500 potrzebne zaraz na № 1 hypoteki po Towarzystwie. Wiadomość Wąski Dunaj № 5, m. 13. 9769

Sklep wiktuałów do odstąpienia. Wiadomość na miejscu. Przechodnia № 6. 9997

Sprzedaje się folwarczek 45 morgów, hypoteczny, z ładnemi budowlami, zasiewami, inwentarzem, ziemia pszenna. Wiadomość ulica Złota № 34, m. 16. 9947

Sklep do sprzedania. Nowolipki № 16, przy Zajeździe. 10014

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Ulica Leszno № 65. 10012

Sklep tani dystrybucyjno-galanteryjny, z eleganckiem urządzeniem, mieszkaniem obszernem, komorne tanie, z powodu choroby sprzedaje się zaraz. Chłodna № 5. 9695

Ważna wiadomość dla obywateli. Jest do sprzedania z rozbiórki Mirowskich koszar szyfer z dachu, dachówki, belki i cegły po bardzo taniej cenie. Wiadomość przy rozbiórce koszarów. 9978

Willa w Otwocku do sprzedania. Wiadomość Ogrodowa 9, m. 7. 9706

Zamienię dom na majątek ziemski. Odstąpię sumy hypoteczne. Chłodna 35, mieszkania 1. 9236

Z powodu nagłego wyjazdu do zbycia sklep z mieszkaniem dystrybucyjno-norymberski, w punkcie bardzo korzystnym, bez odstępnego, bliższa wiadomość u Podczaskiego. Ciepła № 10, od 2 do 4. 9549

Zamienię majątek bez długów na dom. — Oferty w Kurjerze pod „Zamiana". 9968

Z powodu śmierci właściciela, jest do sprzedania na korzystnych warunkach folwark Olesin mały, położony od przystanku kolei Terespolskiej Dębe 3 wiorsty, przestrzeń włók 6, gospodarstwo urządzone, letnie mieszkania, ogród ładny, położenie lesiste, okolica zdrowa i piękna. Wiadomość na miejscu. Konie na rannych pociągach we wtorki, czwartki i niedziele czekać będą na przystanku. 9925

Lokale.

Blizko łazienkowskiego parku potrzebne na letni sezon jeden lub dwa pokoje umeblowane, ze stołem i usługą. Proszę się zgłosić: Hoża № 28, m. 8. 9984

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. na rogu ulicy Muranowskiej i Sierakowskiej frontowy skład węgli i drzewa. Wiadomość u właść. domu, przy ulicy Granicznej № 14. 9994

Do wynajęcia 2 letnie mieszkania, w ładnej okolicy, 4 wiorsty od Pruszkowa, bardzo tanio. Wiadomość na miejscu, we wsi Kania, za Helenowem, u sołtysa, przez Pruszków. 9971

Do wynajęcia pokój frontowy, z osobnym przedpokojem, usługą, samowarem, meblami lub bez, dla urzędnika lub emeryta lubiącego spokój. Wspólna № 28, m. 2. 9960

Dwa pokoje na parterze, przy ulicy Senatorskiej, zdatne na kantor lub magazyn, do wynajęcia od św. Jana. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 1135

Dom za Nowozielną, Zielna 41, do wynajęcia 3, 5, 6, 10 pokojów. 9029

Do wynajęcia od św. Jana przy ulicy Granicznej № 10, na pierwszem piętrze, lokal z 6-ciu pokojów, z przedpokojem, kuchnią i wszelkiemi wygodami, z widokiem i tarasem na ogród Saski. Tamże obszerny sklep z pokojem, świeżo odrestaurowany. Wiadomość na miejscu. 9731

Do wynajęcia na letnie miesiące 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, z umeblowaniem i całkowitem urządzeniem gospodarskiem. Senatorska 10, mieszkania 16. 1106

Do wynajęcia mieszkanie letnie z meblami, stacja Piława, wieś Wygoda, czyli Józefka, u Tomasza Zaszczyńskiego. Wiadomość można powziąść: ulica Furmańska № 10, u państwa Bożuchowskich. 9741

Do wynajęcia różne lokale, tanio, elegancko i wygodnie urządzone, w nowo-wybudowanych oficynkach, złożone z 1, 2, 3-ch pokojów z przedpokojami, kuchniami, z zachowaniami, wygódkami, zlewami, wodociągami, piwnicami i górami osobnemi, oświetlenie gazowe schodów i podwórka, z widokiem na południe ogrodu św. Kazimierza, w miejscowości blizkiej od Nowego-Światu i Krakow.-Przedmieścia, oraz targu Ordynackiego, w cenie rocznej od rs. 100 do 216, przy ulicy Tamka № 19, stróż lub rządca wskażą. 9650

Emeryt życzy sobie mieć mieszkanie, przy szlachetnej familji. Adresy swe proszę nadsyłać pod literami T. M. do biura ogłoszeń, Senatorska 26. 1130

Fabryczne i mieszkalne lokale, z dużych widnych salonów i sklep z pokojem do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Nowo-Wielkiej № 11, róg Hożej. Ceny najprzystępniejsze, oraz pod № 15, wykwintne lokale z wszelkiemi wygodami; tamże do wydzierżawienia place. Wiadomość na miejscu. 9536

Jest do wynajęcia lokal od 1 lipca, przy ulicy Freta № 16, lokal składający się z 7-u pokojów, przedpokoju, gdzie mieści się szkoła Augustyna Szmurły, za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu, u stróża. 9563

Letnie mieszkania około Jabłonny, przy przystanku kolei i lesie sosnowym, Pańska 29, mieszkania 1. 10005

Letnie mieszkania do wynajęcia, w blizkości przystanku Płudy kolei Nadwiślań. Wiadomość w handlu win P. E. Szpądrowskiego—Podwale № 3. 9988

Letnie mieszkanie w Skierniewicach, 3 pokoje, werenda, przedpokój, kuchnia, z meblami, fortepianem, w ogrodzie nad rzeką. Wiadomość na miejscu w młynie przy stacji. 10019

Letnie mieszkanie w Otwocku, do odstąpienia pokój przy familji, z obiadami lub bez, dla jednej osoby. Wiadomość: Grzybowska 17, u Adolfa Osser. 1134

Letnie mieszkania, pięć wiorst od Kotunia, droga Warsz.-Teresp., suche, wygodne. Lasy, ogród duży, kąpiel, fortepian, wszelkie produkta wiejskie. Wiad.: Świętokrzyzka № 17, m. 13, od godz. 3—6. 9835

Letnie mieszkanie do wynajęcia, składające się z trzech pokoików umeblowanych, kuchni i dwóch balkonów, na piętrze, w ładnym ogrodzie. Grodzisk, wprost stacji, na prawo u Rejtera. Wiad. na miejscu. 9782

Lokal po doktorze od 1 lipca do wynajęcia: dwa salony, sypialnia, balkon, kuchnia i różne wygody gospodarskie, 1-e piętro. Ul. Długa № 2. 9768

Letnie mieszkanie we wsi Gurba, godzina szosą od stacji dr. żel. Ruda Guzowska, 2 wiorsty od miasta położonej, w cichem ustroniu, żywność wszelka w mieście, nabiał i ogrodowizna, konie na miejscu. Wiadomość: Marszałkowska 123, m. 4, codziennie do 9-ej rano i od 4 do 7-ej po połud. 9459

Letnie mieszkanie, 7 pokojów eleganckich, dwie mile od Warszawy. Komunikacja statkiem, koleją, końmi, produkta na miejscu. Wiadomość u stróża, Wilcza 27, do 9-tej rano. 9801

Letnie mieszkania w ogrodzie fruktowym po trzy i jednym pokoju z kuchniami i werendami w Mokotowie, obok Lijewskiego. 9219

Letnie mieszkanie do najęcia w sosnowym lesie, w blizkości przystanku dr. żel. W.-W. Brwinów w willi Sosnówka 3, 4, lub 5 pokojów, z kuchnią i werendą. Bliższa wiadomość: Hortensja № 7, mieszk. № 1. 9525

Letnie mieszkanie w Jabłonnie: 2 pokoje i kuchnia, z werendą, w lasku sosnowym, tanio. Wiad. u gospodarza Oleksiaka. 9666

Letnie mieszkanie wprost dworca Nowo-Mińsk do wynajęcia. Krak.-Przedmieście 18, mieszkania 7, do południa. 9460

Na szynk lokal do wynajęcia od 1 lipca. Wiadomość w składzie węgli Młodeckiego, Przeskok № 1 róg Szpitalnej, od godz. 7-ej wieczorem. 9785

Od 1-go czerwca do wynajęcia pokój dla kobiety przyzwoitej, parter, wejście oddzielne. Marjańska 3, m. 1. 1102

Poszukuję od 1 lipca r. b: 6 pokojów z kuchnią, przedpokojem, stajnią i wozownią, w okolicach Elektoralnej, Leszna, nie wyżej 2-go piętra. Oferty składać: Ogrodowa 15, mieszkania 1. 9917

Poszukuje się osobnego pokoju, przyzwoicie umeblowanego, z całodziennem utrzymaniem, przy familji, dla kobiety. Oferty pod lit. P. 450. 9959

Pokój do wynajęcia, z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 9948

Sklepy duże i mniejsze z wielkiemi szybami wystawowemi, przyległemi pokojami są do wynajęcia. Nowosenatorska 4, wprost hotelu Rzymskiego. 1040

Sklep do wynajęcia od 1 lipca. Róg Trębackiej i Nowo-Senatorskiej № 2, stróż wskaże. 9745

Sklep z pokojem do wynajęcia. Miodowa 15, w biurze właściciela domu. 1075

Umeblowany pokój z usługą, cena przystępna. Erywańska № 16, m. 27. 9972

W Ciechocinku, do wynajęcia niewielki pokój, z oddzielnem wejściem, bez kuchni, za 25 rs. na pierwszy sezon, albo za 60 rs. na całe lato. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 1136

W dobrym punkcie do wynajęcia na 1-m piętrze trzy pokoje i kuchnia, z dwoma wejściami, z których jdno wspólne. Warunki bardzo dogodne. Wiadomość: Chmielna № 14, w czytelni. 1118

Warsztat duży, o 6-u weneckich oknach jest do wynajęcia. Ul. Szczygla № 7. 9388

Warsztaty różne i sklep z dwoma pokojami do wynajęcia. Ul. Chłodna № 10. 9230

W Otwocku na stacji potrzebny pokój. Wiadomość: Szkolna 6, m. 2. 9806

Za bardzo nizką cenę trzy pokoje umeblowane, razem lub oddzielnie, w każdym czasie do najęcia, przy ulicy Brackiej № 6, może być dodana kuchnia. Tamże wiadomość o mieszkaniu letniem przy lesie, dla osoby pojedyńczej, z całodziennem utrzymaniem. Wiadomość u stróża. 9977

Za rubli 32 miesięcznie z meblami i kompletnem urządzeniem do wynajęcia, na czerwiec, lipiec, sierpień i wrzesień 3 pokoje, przedpokój i kuchnia. Chmielna 7, mieszkania 27. 10021

2 pokoiki z kuchnią, otoczone ogrodem, zaraz do wynajęcia. Rozbrat 8, (róg Fabrycznej. 9996

5 pokojów, ogromny przedpokój, kuchnia, śpiżarnia, wygódka, zlew, wodociąg, od św. Jana do wynajęcia. Leszno 18. 8901

54 Śliska. Za meldunki pokój, piękne apartamenta, winda do węgli. 9961

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka S. P. zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, radzi w krytycznych okolicznościach, przyjmuje damy sekretne na słabość, umieszczenie dziecka. Chmielna № 33, mieszkania 17. 9557

Akuszerka Śliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, z umieszczeniem dziecka, od rs. 15. Krucza № 20, mieszkania 6, pierwsze piętro, front. 9815

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego, przyjmuje damy sekretne, udziela porad w krytycznych okolicznościach, pokoje oddzielne. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Złota 16, parter frontowy. 9739

Akuszerka!!! E. P. przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Zapewnia troskliwą opiekę, z zachowaniem dyskrecji i umieszczeniem dziecka, ulica Żurawia № 5, mieszkania 7. 8895

Akuszerka M. L., z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, radzi w krytycznych okolicznościach, przyjmuje damy sekretne; pokoje oddzielne. Umieszczenie dziecka, słabość od 15 rubli. Nowy-Świat № 55, mieszkania 4. 10018

Bukowska akuszerka dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne. Opieka. Umieszczenie dziecięcia. Opłata względna. Bednarska 21. 10015

„**Konkurencja.**" Kantor przewozowy, załatwia wysyłki i odbiory towarów i bagaży z kolei. Przewozy i przeprowadzki na resorowych wozach. Opakowywa meble, fortepiany i szkło. Plac Zielony. Telefonu № 135. 929

Korzystna wiadomość. Warsztat ślusarski 10 lat egzystujący, przynoszący dobry procent, jest do sprzedania. Wiadomość w tymże warsztacie, ulica Nalewki № 49, wchód z ulicy Miłej. 9728

Magazyn Łojewskiej, Bracka 10, poleca w wielkim wyborze okrycia wiosenne i letnie: dolmany, surduty, haweloki, żakietki, wizytki jedwabne, wełniane i z modnych fantazyjnych materjałów, oraz znaczny wybór kapeluszy okrągłych od 3 i kapotek od 4 do 12 rs., najświeższych fasonów suknie z powodu nagromadzenia towaru sprzedaje o 20% niżej ceny. 8855

Mamka ze świeżym pokarmem. Stare-Miasto № 28, u stróża. 10024

Obiady prywatne. Nowy-Świat № 23, mieszkania 7. 9377

Pracownia krawatów, „Louise" wyucza w trzech tygodniach, wszelkich fasonów krawatów. Orla 10. 1139

Pp. rejentów lub osoby posiadające wiadomość o testamencie ś. p. Władysława Stokowskiego, uprasza się o złożenie takowego w sądzie, albo zawiadomienie pod adresem: Bednarska 15, mieszk. 6. 9950

Tani zakład tapicerski B. Szczygielskieg Marszałkowska, róg Złotej № 115. 960

Wyleciał mops młody, wabi się „Dżek," z ulicy Pięknej № 6. Uprasza się łaskawego znalazcę o odprowadzenie go pod tymże adresem, za nagrodą rs. 20. 9995

W dniu 24 b. m. wieczorem zgubiono złotą bransoletę, łaskawego znalazcę uprasza się o zwrót za nagrodą. Miodowa 1. Z. Weinkrantz. 9958

Zaginął buldog morągowaty, ciemny, pierś biała, adres na obroży. Kto takowego odprowadzi na ulicę Wierzbową do Zięciakiewicza, otrzyma stosowną nagrodę. 9946

40 kop. Najmodniej ubieram kapelusze. Nowy-Świat 35, m. 7. 9983

W drukarni „Kurjera Warszawskiego"—Plac Teatralny № 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 14 (26) Мая 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).